ROK XII — Nr. 3774

CENA POJEDYNCZ. EGZ. 20 GR.
KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510

PONIEDZIAŁEK
dnia 15-go kwietnia 1935

Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA" SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Tajemnicza gra Niemiec i Anglji?

Stanowisko Polski wyjaśni się w Genewie

Koniec konferencji

Stresa, 14. 4. Tel. wł.

Konferencja trzech mocarstw **zakończyła się w niedzielę o godz. 12,30 w południe.** Bezpośrednio potem premjer Flandin wydał w hotelu Boromeo ku czci Mussoliniego śniadanie, w którem wzięli udział członkowie wszystkich trzech delegacyj.

Bilans obrad w Stresie

Stresa, 14. 4. Tel. wł.

Wobec niezbyt wielkiej jasności depesz, nadchodzących ze Stresy i z Berlina, czytelnikowi należy się kilka słów wyjaśnienia. Wbrew mętnym komunikatom urzędowym niemieckim, które wprowadziły w błąd część dzienników polskich, należy stwierdzić, że Niemcy **ustąpiły ze swego stanowiska** bezwzględnie negatywnego w stosunku do projektów każdego paktu wschodniego. Są one gotowe zawrzeć wschodni pakt o nieagresji, przewidujący konsultację w razie zatargów, przyczem zgadzają się z tem, że uczestnicy tego paktu między sobą zawrą **bez udziału Niemiec** układy obronne, przewidujące wzajemną pomoc wojskową. W praktyce oznacza to, że np. Niemcy zawrą układ o nieagresji z Rosją, Czechami, **Litwą,** ew. Polską (poprzednio Rzesza zastrzegała się, że udział Litwy w paktach wschodnich jest dla niej niemożliwy do przyjęcia), **a wszystkie te państwa między sobą mogą zawierać układy o wzajemnej pomocy na wypadek napaści.** Niemcy w tych układach udziału nie wezmą, to znaczy, że

1) gdyby Niemcy zostały napadnięte, to nie istnieje zobowiązanie niesienia im pomocy;

2) gdyby, któreś z państw, uczestniczących w układzie o nieagresji, zostało napadnięte przez inne państwo, uczestniczące we wschodnim układzie o nieagresji (naprzykład Rumunja przez Rosję), to Niemcy nie są obowiązane do niesienia pomocy napadniętemu;

3) w tym wypadku niesienie pomocy napadniętemu (podobnie, jak w wypadku napaści ze strony Niemiec na któregoś z uczestników układu wschodniego), zależy od osobnych układów o wzajemnej pomocy, jakie mogą być zawierane między uczestnikami paktu wschodniego.

Na powyżej nakreślone zasady układu wschodniego Niemcy wyraziły swą zgodę pod naciskiem:

Zupełnej solidarności Francji i Włoch, oraz **na skutek zawarcia układu** sowiecko - francuskiego, przewidującego wzajemną pomoc wojskową na wypadek napaści na któreś z tych państw, **nawet w tym wypadku, gdyby Rada Ligi Narodów nie stwierdziła jednomyślnie, że zachodzi wypadek napaści i przed orzeczeniem Rady Ligi.**

Francja i Z. S. R. R. poręczają sobie w każdym razie i w całej pełni wzajemną pomoc przeciw napadowi. Czynią to w oparciu o pakt Ligi Narodów, a mianowicie o jego artykuły 10-ty, 16-ty i 17-ty. Art. 10-ty zobowiązuje członków Ligi do poszanowania i wzajemnej obrony nienaruszalności obszaru, art. 16-ty przewiduje zbiorowe działanie członków Ligi przeciw napastnikowi przedewszystkiem gospodarcze, potem wojskowe, art. 17-ty przenosi te zobowiązania także na wypadek, gdy napastnik nie jest członkiem Ligi, np. obecnie Niemcy.

Zgoda Niemiec na zmieniony projekt paktu wschodniego jest, poza zapowiedzią zgody na zbrojenia **Austrji, Węgier i Bułgarji** i poza zwołaniem konferencji naddunajskiej, najistotniejszym wynikiem konferencji w Stresie, chociaż wyrażona została w Berlinie, a nie nad Lago Maggiore, gdzie Niemiec nie było.

Pozatem konferencja **pogodzi się z dozbrojeniem Niemiec, a to wskutek stanowiska Anglji, które jest conajmniej niejasne.** Mocarstwa ograniczą się **do bladego protestu.**

Stanowisko Polski wobec nowej sytuacji nie jest znane. Wyjaśni się ono w Genewie, gdzie napewno min. Beck omówi z min. Lavalem **przed jego podróżą do Moskwy,** sprawę stosunku Polski do nowego projektu paktu wschodniego. Jest rzeczą prawdopodobną, że Polska weźmie udział w układach zabezpieczających istniejący stan rzeczy nad Bałtykiem, natomiast nie zawrze układu odrębnego o wzajemnej pomocy z Rosją.

Znów wykręcili się od odpowiedzialności

Berlin, 14. 4. Tel. wł.

Niektóre dzienniki przyznają się do tego, że Niemcy uczyniły pewne ustępstwo od swego pierwotnego stanowiska.

Tak naprzykład „Deutsche Allgemeine Zeitung", wyraźnie używa słów „koncesje" i motywuje je **poważną sytuacją, jaka wyłoniła się dla Niemiec przez zawarcie sojuszu francusko-sowieckiego i przyłączenie doń Czechosłowacji i Małej Ententy.** Dziennik nie ukrywa dalej, że decyzje Niemiec nastąpiły **pod wpływem Anglji, która postawiła Niemcy niejako przed ultimatum: albo organizacja pokoju europejskiego bez udziału Niemiec, a więc wielka koalicja europejska z udziałem Francji, Rosji sowieckiej, Małej Ententy i Anglji, czyli zupełne okrążenie Niemiec, albo też zmiana stanowiska Niemiec. Niemcy wybrały to ostatnie,** chcąc okazać dobrą wolę w kierunku pokoju europejskiego. Dziennik przyznaje, **że** wobec tak poważnej sytuacji „niektóre pierwotne zastrzeżenia Niemiec musiały upaść". Koncesje Niemiec zostały jednakże — jak zapewnia „Berliner Zeitung" sowicie nagrodzone, bo przedewszystkiem Francja **zrezygnowała z ostrej formuły protestu przeciwko Niemcom w Genewie** za naruszenie Traktatu Wersalskiego, a dalej o naruszeniu traktatu przez Niemcy i o projektowanych sankcjach wogóle **nie będzie więcej mowy.** Tem samem ponad sprawą równouprawnienia wojskowego Niemiec i jednostajnej zmiany traktatów, Europa **przejdzie do porządku dziennego.** Kompromisem bowiem w Stresie główni sygnatarjusze Traktatu Wersalskiego uznali praktycznie wojskowe równouprawnienie Niemiec — pisze wspomniany dziennik.

Popołudniu pierwszego dnia obrad w Stresie angielski premjer MacDonald, minister spraw zagranicznych Simon, francuski premjer Flandin oraz minister Laval udali się do mauzoleum generała Cadorny, który w czasie wielkiej wojny dowodził armją włoską w bitwach nad Isonzo i złożyli wieńce na grobie dowódcy. Wbrew przewidywaniom, Mussolini nie wziął udziału w tej uroczystości.

Strach przed odosobnieniem

Wiedeń, 14. 4. Tel. wł.

„Die Stunde" wywodzi, iż Niemcy **uczyniły wczoraj ustępstwo, którego znaczenia nie należy przeceniać, a w każdym razie nie należy mówić o zwrocie w polityce niemieckiej** lub o zmianie usposobienia rządu berlińskiego względnie o zabezpieczeniu pokoju na Wschodzie. Kamieniem probierczym pokojowości Berlina jest i pozostanie Austrja. Dopiero wtedy, **gdy Niemcy bez zastrzeżeń przystąpią do francusko-włoskiego paktu rzymskiego z dn. 7 stycznia i gdy przyjmą zobowiązania nie mieszania się do stosunków wewnętrznych Austrji oraz uszanowania integralności i niezawisłości austrjackiej,** razem z innemi państwami — będzie się miało niejako pewność, że Niemcy acz niechętnie i nie zupełnie z własnej woli **włączą się istotnie w krąg pokojowej Europy.**

Niektóre dzienniki dają do zrozumienia, że oświadczenie Niemiec co do paktu wschodniego nastąpiłoo po uprzedniem porozumieniu z Anglją, co świadczyłoby **o zakulisowej wspólnej grze między Londynem i Berlinem i rzucałoby pewne światło na metody dyplomacji, ujawnione w związku z konferencją w Stresie.** Nie jest dalekie od prawdy — pisze „Das Echo" — jeżeli się stwierdzi, że zwrot Niemiec o 180 stopni pomyślany był jako ustępstwo dla Anglji.

Oglądany z bliska wykazuje, że ustępstwo to **ma jedynie znaczenie formalne i poczynione było w tym celu, by:**

1) ułatwić sytuację Anglji w Stresie, która do wczoraj jeszcze była dla Anglji dość ciężka;

2) by zapewnić Niemcom względy mocarstw podczas omawiania w Genewie aktu niemieckiego z 16 marca. Pozatem wczorajszy gest berliński podyktowany był obawą, by państwa obradujące w Stresie **nie powzięły uchwał, których wynikiem byłoby zupełne i faktyczne odosobnienie Niemiec.**

Kiedy Laval będzie w Warszawie?

Paryż, 14. 4. Tel. wł.

Minister spraw zagranicznych Laval opuści Stresę w niedzielę natychmiast po skończeniu obrad i wyjedzie wprost do Genewy. Ponieważ obrady Rady Ligi Narodów potrwają 3 do 4 dni, powróci on do Paryża dopiero w czwartek, lub piątek. Jak słychać, **podróż do Moskwy, z zatrzymaniem się w Warszawie, podejmie Laval 21 lub 22 bm.**

Idylla rodzinna

Stresa, 14. 4. Tel. wł.

Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon udał się **autem** na Riwjerę włoską do Alassio, **gdzie spotka się ze swoim synem, który wraz z rodziną powraca obecnie do kraju po 4-letnim pobycie w Indjach.** Pragnie on przedewszystkiem zobaczyć swego małego wnuka, który przyszedł na świat w Cejlonie. W nocy odjedzie Simon do Genewy, celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się jutro Radzie Ligi Narodów.

Pakt wschodni

Stresa, 14. 4. Tel. wł.

Co się tyczy paktu bezpieczeństwa Wschodniej Europy, Simon zaproponował, aby stosowny projekt paktu o nieagresji, uwzględniający zmianę stanowiska kanclerza Hitlera, opracowany został przez mocarstwa najbardziej zainteresowane. Naogół przypuszczają, że projekt taki, po przygotowaniu dyplomatycznem, ostatecznie ustalony zostanie na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji. **Sprawę konwencji lotniczej mocarstw locarneńskich,** którą Francja traktować chciała jako sprawę b. pilną, na żądanie W. Brytanji **odsunięto jako sprawę, nadającą się narazie tylko do rokowań wstępnych,**

Kiedy odbędą się wybory do Sejmu

Pogłoski o reformie ubezpieczeń społecznych

Warszawa, 14. 4. Tel. wł.

Ogłoszenie i wejście w życie nowej Konstytucji ma podobno nastąpić **20 bm.,** a wedle innych pogłosek, w dniu 1 lub 2 maja br. Z tą chwilą ustaną pełnomocnictwa, udzielone rządowi, **a Sejm zbierze się w drugiej połowie maja na sesję nadzwyczajną.** Wyborów nie należy oczekiwać przed jesienią. Pewien odłam prasy wyraża niepo..ój, **czy reforma ubezpieczeń społecznych zostanie dokonana w bieżącym miesiącu na zasadzie pełnomocnictw, udzielonych rządowi.** Na jednem z posiedzeń Senatu b. premjer, p. Kozłowski, wygłosił przemówienie, z którego możnaby wywnioskować, że właśnie na zasadzie pełnomocnictw i w drodze dekretu załatwiona będzie sprawa ubezpieczeń społecznych. Pewne pogłoski, pochodzące z ministerstwa Opieki Społecznej, **potwierdzałyby te domniemania.**

Przedewszystkiem reforma miałaby dotyczyć **uregulowania sprawy najważniejszej, a mianowicie ubezpieczenia pracowników umysłowych na starość.** Tymczasem w prezydjum Rady Ministrów **nic nie słychać na ten temat.** Dlatego też sądzić należy, że sprawa ta, tak bardzo pilna, **obecnie nie zostanie załatwiona** i rozstrzygnięcie jej nastąpi dopiero na sesji zwyczajnej nowego już Sejmu.

Czynniki, kierujące sanacją, pracują z wielkiem wytężeniem nad sformułowaniem nowej ordynacji wyborczej. Jak będzie ona wyglądać, nie wiadomo. Konkretnych danych nie mają nawet jeszcze czynniki wtajemniczone, gdyż ordynacja wyborcza znajduje się w dalszym ciągu na warsztacie. Wytężona praca nie została jeszcze zakończona.

Wielkie fiasko konferencji w Stresie

Wszystkie ważniejsze sprawy odroczono

Stresa, 14. 4. (PAT.)

Konferencja w Stresie zakończyła się w niedzielę w godzinach południowych. Rano kontynuowane były narady trzech mocarstw w pałacu Boromeo na Isola Bella, gdzie ostatecznie uzgodniono tekst oficjalnego komunikatu. Oficjalny tekst rezolucji, będącej wynikiem konferencji w Stresie brzmi, jak następuje:

Rada Ligi i pakt wschodni

Przedstawiciele rządów Włoch, Francji i Anglji zbadali w Stresie ogólną sytuację europejską w świetle wyników, jakie dały wymiany poglądów, przeprowadzone w ciągu ostatnich tygodni, oraz w świetle decyzji rządu niemieckiego, powziętej 16 marca, jak również w świetle informacyj, zebranych przez ministrów brytyjskich w toku wizyt, dokonanych przez nich w różnych stolicach Europy. Po rozważeniu następstw tej sytuacji w stosunku do polityki, określonej w porozumieniach, które osiągnięto w Rzymie i Londynie, przedstawiciele trzech rządów zgodzili się co do różnych spraw, które przedyskutowali:

1) Zgodzili się co do **wspólnej linji postępowania w toku dyskusji, jaka nastąpi nad odwołaniem się Francji do Rady Ligi Narodów;**

2) uzyskane informacje umocniły ich w przekonaniu, że **należy prowadzić rokowania, zmierzające do pożądanego rozwoju bezpieczeństwa w Europie Wschodniej.**

Austrja

3) Przedstawiciele trzech rządów przeprowadzili **ponowne zbadanie sytuacji Austrji.** Przedstawiciele trzech rządów potwierdzają deklarację angielsko - francusko - włoską z 17 lutego i 27 września 1934 r., **mocą** których trzy rządy uznały, że **konieczność utrzymania niepodległości i całości Austrji** w dalszym ciągu ożywiać będzie ich wspólną politykę. Powołując się na protokuł francusko-włoski z 7 stycznia 1935 r. oraz na deklarację francusko - angielską z 3 lutego 1935 roku, w których potwierdzono decyzję konsultowania na temat środków, jakie przedsięwzięte zostałyby w wypadku, gdyby całość i niepodległość Austrji były zagrożone, postanowiły zalecić zebranie się w terminie bardzo bliskim przedstawicieli wszystkich rządów wymienionych w protokułach rzymskich, celem zawarcia układu, tyczącego się Europy Środkowej.

Pakt lotniczy później

4) W sprawie paktu lotniczego, proponowanego dla Europy Zachodniej, przedstawiciele trzech rządów potwierdzają te zasady oraz procedurę, które były przewidziane w komunikacie londyńskim z dnia 3 lutego i **zgadzają się na aktywne prowadzenie badań w tej sprawie, celem przygotowania traktatu pomiędzy 5-ciu mocarstwami,** oznaczonemi w komunikacie londyńskim, jak również układów dwustronnych, mogących mu towarzyszyć.

5) Przechodząc do badań problemu zbrojeń, przedstawiciele trzech mocarstw przypomnieli, że komunikat londyński przewidywał załatwienie, któreby miało powstać w drodze swobodnych rokowań z Niemcami i któreby miało zastąpić odpowiednie postanowienia części V-tej Traktatu Wersalskiego. przedstawiciele trzech mocarstw rozprawiali w poczuciu swej odpowiedzialności nad ostatniem demarche rządu niemieckiego, oraz nad sprawozdaniem, jakie przedstawił sir Simon na temat rozmów, jakie odbył z kanclerzem niemieckim w tej sprawie.

Przedstawiciele trzech rządów **z żalem stwierdzili, że metoda jednostronnego odrzucenia traktatu, zastosowana przez rząd niemiecki w chwili, gdy dokonywane zostały kroki, celem osiągnięcia załatwienia sprawy zbrojeń w drodze swobodnych rokowań, poważnie ugodziło w zaufanie opinji publicznej do trwałości pokojowego porządku rzeczy.**

Z drugiej strony szeroki zakres niemieckiego programu zbrojeń, tak jak został on ogłoszony, programu, którego wykonanie zostało już poważnie posunięte naprzód, **odebrało wszelką wartość przewidywaniom ilościowym, na których dotychczas opierano wysiłki, zmierzające do rozbrojenia, a równocześnie zburzyło nadzieje, któremi ożywione były te wysiłki.** Przedstawiciele trzech mocarstw potwierdzają **mimo to swe głębokie pragnienie utrzymania pokoju** przez stworzenie poczucia bezpieczeństwa i oświadczając ze swej strony, że w dalszym ciągu pragną przyłączyć się do każdego wysiłku natury praktycznej, **zmierzającego do załatwienie międzynarodowego na podstawie zmniejszenia zbrojeń.** (Redakcja ustępu tego komunikatu jest wzorem bezprzykładnej ustępliwości mocarstw, która będzie kiedyś drogo kosztować świat. — Przyp. Red.)

6) Przedstawiciele trzech mocarstw przyjęli do wiadomości życzenia, wyrażone przez państwa, w których statut wojskowy został ustalony przez traktaty w Saint Germain. Trianon i w Neuilly, które to życzenia zmierzają do rewizji tego statutu. Przedstawiciele trzech mocarstw postanawiają zalecić państwom zainteresowanym zbadanie tej sprawy celem załatwienia jej drogą omówienia w ramach ogólnych i regjonalnych gwarancyj bezpieczeństwa.

Deklaracja Anglji i Włoch

Poza powyższą rezolucją rządy angielski i włoski **złożyły następującą wspólną deklarację,** tyczącą się traktatów locarneńskich: Przedstawiciele Włoch i Zjednoczonego Królestwa, mocarstw, które biorą udział w traktacie locarneńskim tylko w charakterze gwarantów, uroczyście ponownie potwierdzają wszystkie zobowiązania, jakie na podstawie tego traktatu przypadają tym mocarstwom i **oświadczają swą gotowość wiernego wywiązania się z nich w wypadku, gdy zajdzie tego potrzeba.** Ze względu na to, że zobowiązania wyżej wskazane zostały zaciągnięte w stosunku do wszystkich innych państw, biorących udział w traktacie locarneńskim, niniejsza deklaracja, wspólnie złożona na konferencji w Stresie, w której Francja bierze udział, **zostanie oficjalnie zakomunikowana rządom niemieckiemu i belgijskiemu.**

Oświadczenie końcowe

7) Wreszcie mocarstwa, biorące udział w konferencji w Stresie, uchwaliły następującą końcową deklarację:

Trzy mocarstwa, których polityka ma na celu zbiorowe utrzymanie pokoju w ramach Ligi Narodów, **stwierdzają swą całkowitą zgodę co do przeciwstawienia się wszelkiemi właściwemi środkami każdemu jednostronnemu odrzuceniu traktatów, mogącemu wystawić na niebezpieczeństwo pokój Europy. W tym też celu postępować one będą na podstawie ścisłej i serdecznej współpracy.**

Frazesy

Stresa, 14. 4. (PAT.)

Agencja Havasa donosi: Zamykając obrady konferencji w Stresie, Musolini stwierdził, że czujna i aktywna solidarność trzech mocarstw, zabezpiecza pokój europejski. Mac Donald i Flandin wyrazili podziękowanie dla Musoliniego i stwierdzili wzajemną gotowość do współpracy. Mac Donald zaznaczył, że jeżel wrota, wiodące do pokoju, które winny być otwarte, zostaną zamknięte, to trzeba, **aby było zupełnie jasne, na kogo spada za to odpowiedzialność.** (Czy to jeszcze jest niejasne? — Przyp. Red.). Flandin wyraził wdzięczność w imieniu Francji za wspólną deklarację Włoch i W. Brytanji o wierności traktatom locarneńskim.

„Dwie grupy"

Stresa, 14. 4. Tel. wł.

Niezwykle charakterystyczne uwagi uczynione zostały ze strony angielskiej odnośnie Paktu Wschodniego: „Otrzymaliśmy od Niemiec **zadawalające oświadczenie (!)** Widzimy obecnie **dwie grupy, z których pierwsza obejmuje Niemcy i Polskę, w drugiej zaś znajdują się państwa, grupujące się wokół Francji.** Stanowiska obu grup **nie będą sobie wzajemnie przeszkadzać".**

Czy siła będzie stać przed prawem?

Treść memorandum Francji do Ligi

Paryż, 14. 4. Tel. wł.

W niedzielę w południe ogłoszono w Paryżu i Genewie memorandum rządu francuskiego do Ligi Narodów w sprawie naruszenia traktatu wersalskiego przez Niemcy. Memorandum to brzmi w streszczeniu:

W dniu 16 marca kanclerz Hitler zaprosił do siebie ambasadorów państw europejskich, aby ich zaznajomić z treścią ustawy, **przywracającej w Niemczech powszechny obowiązek służby wojskowej i przewidującej nowy podział armji na 12 korpusów i 36 dywizyj. Ustawa ta w tym samym dniu weszła w życie. Zarządzenie to poprzedzone zostało już 9 marca oficjalną zapowiedzią utworzenia w Niemczech lotnictwa wojskowego.**

W ten sposób **obalone (repudier) zostały dwa najważniejsze postanowienia traktatu pokojowego.** Jest to ukoronowaniem **długich i metodycznych, potajemnie czynionych przygotowań;** jest to dowodem znaczenia dokonanych w Niemczech zbrojeń, których plan jest w dalszym ciągu kontynuowany. Nie jest to jedynie zapowiedzią polityki, lecz **faktem dokonanym.**

Podjęta przez rząd Rzeszy inicjatywa przedstawia **formalne pogwałcenie najistotniejszych postanowień części 5-tej Traktatu Wersalskiego. Systematyczne naruszanie tego artykułu już od dawna nie pozostawiało żadnej wątpliwości, było jednakże stale ukryte.** Dziś jednak pogwałcenie to jest **jawne i przez nikogo nie zaprzeczane.** Rada Ligi Narodów **zobowiązana jest się niem zająć.** Liga Narodów, jako instytucja, opierająca się na poszanowaniu zobowiązań międzynarodowych i jako strażnik paktów i traktatów, nie może dopuścić **do utrwalenia się metody politycznej, wprost sprzecznej jej zasadom.** Memorandum podkreśla, że zbrojenia Niemiec dokonywane są w chwili, gdy **konferencja rozbrojeniowa pracuje w dalszym ciągu i gdy państwa nie zaniechały dalszych wysiłków celem doprowadzenia do porozumienia międzynarodowego.**

Niemcy przez zamianę metody rokowań międzynarodowych na metodę faktów dokonanych i przez zarządzenia, nie dające się pogodzić z systemem ograniczeń w dziedzinie zbrojeń, **postawiły Europę wobec nowego problemu powszechnego dozbrojenia.** W sprawie tej **musi się Liga Narodów wypowiedzieć.**

Ważniejszą jest jeszcze ta kwestja, że jeżeli w Europie rozpowszechni się metoda jednostronnego zrywania zobowiązań międzynarodowych, **to wnet jedyną racją pozostanie polityka siły. Nie miałyby celu wówczas żadne rokowania,** gdyby rezultaty ich nie były respektowane przez wszystkich kontrahentów. Wysiłki państw pokojowych zmierzają do stworzenia wielkiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Czy miałoby wartość kontynuowanie tych wysiłków, gdyby dopuszczono, aby wykroczenie przeciw uroczyście zaciągniętym zobowiązaniom **nie miało żadnych innych następstw, jak moralne potępienie i gdyby nie narażało na żadne ryzyko, wyłamując się z pod zobowiązań i gdyby państwo, naruszające zobowiązania, w bezkarności znalazło zachętę do dalszych naruszeń?**

Temu zagrożeniu porządku międzynarodowego **musi się Liga Narodów zdecydowanie przeciwstawić, aby zapobiec recydywom.** Przedkładając tę sprawę, rząd francuski wyraża nadzieję, że Rada Ligi Narodów **poweźmie w tej sprawie odpowiednią decyzję i zarazem postara się, aby podobnym wykroczeniom w przyszłości zapobiec.**

Po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w sobotę wieczorem, dnia 13 kwietnia br.

ś. p. ks. Jan Sowicki

emerytowany przed kilku dniami katecheta tut. Państwowego Gimnazjum Żeńsk. przeżywszy lat 64, w tych 38 w kapłaństwie.

Jego nadzwyczajna skromność, pracowitość i usłużność, a przedewszystkiem dobroć tego kapłańskiego serca, pozostaną u nas w niezatartej pamięci.

Oremus pro eo! R. I. P.

Tarnowskie Góry, dnia 14 kwietnia 1935 r.

Ks. Michał Lewek
dziekan.

Eksportacja zwłok z mieszkania do kościoła parafjalnego nastąpi w poniedziałek, 15 kwietnia br. o godz. 18, pogrzeb zaś odbędzie się we wtorek o godz. 9 rano.

Bójka w parlamencie rumuńskim

Dwu b. ministrów miano oddać pod sąd

B kareszt, 14. 4. (PAT).

Na sobotniem posiedzeniu izby przyjęto sprawozdanie parlamentarnej komisji śledczej, która prowadziła dochodzenie **w sprawie zawartego w r. 1930 z zakładami Skoda układu o dostawę materjału wojennego.** Na podstawie ustawy o odpowiedzialności ministrów **zamierzano oddać pod sąd b. ministra wojny, gen. Cihoskiego i b. ministra finansów Popovici.** W czasie posiedzenia izby dochodziło do gwałtownej wymiany zdań, **a nawet do rękoczynów między deputowanymi.**

Bukareszt, 14. 4. PAT.

Agencja Rador donosi, że przy głosowaniu w Izbie w sprawie wydania sądom b. ministra finansów, Popovici, oskarżonemu o nadużycia przy zamówieniach firmy Skoda, wniosek nie uzyskał koniecznych dwuch trzecich głosów. **Wskutek tego Popovici nie został wydany sądom,** będzie jednak musiał usprawiedliwić się **z legalności posiadanego majątku.**

EUNICE
SHAMPOO w PROSZKU KARPIŃSKIEGO
Dobrze zmywa skórę i włosy
Czyni włosy puszystemi.
w 5 zapachach

Rada Ligi Narodów

Genewa, 14. 4. Tel. wł.

Zjazd delegatów na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów, rozpoczął się już w sobotę i zapowiada się, że będzie bardzo liczny. W sobotę w południe **przyjechał via Paryż sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow w towarzystwie ambasadora sowieckiego w Paryżu, Potemkina,** oraz czechosłowacki minister spraw zagranicznych, **dr. Benesz.** Wieczorem przyjechał rumuński minister spraw zagr. **Titulescu.** Jutro rano przybywa turecki minister spraw zagranicznych, przewodniczący Rady Ligi, **Tewfik Ruždy Aras** i delegat grecki, **Politis.** Delegacje państw reprezentowanych na konferencji w Stresie, Anglji, Francji i Włoch **przyjadą wprost ze Stresy w niedzielę wieczorem.**

Mimo porażki Forster zostaje

Gdańsk, 14. 4. PAT.

„Der Danziger Vorposten" (organ hitlerowców gdańskich) **zaprzecza wiadomości,** jaka ukazała się w ostatnich dniach **o ustąpieniu przywódcy stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Gdańsku, Forstera** i o mianowaniu na jego miejsc pełnomocnika kanclerza Hitlera dla Zagłębia Saary, **Bürckela.**

Ordynacja wyborcza

Warszawa, 14. 4. Tel. wł.

Na temat nowej ordynacji wyborczej krążą różne pogłoski.

Jedno jest pewne, że nowe przepisy wyborcze mają być **„śmiertelnym ciosem dla grup opozycyjnych".** Wpływowe czynniki sanacyjne prą m. in. do tego, aby grupa rządząca uzyskać mogła dla siebie partyjny monopol. **Sprzeciwia się temu podobno czynnik miarodajny.** Mówiło się o okręgach jednomandatowych, teraz mówi się o 2 — 3-mandatowych.

Nie brak głosów przestrogi z zewnątrz przeciw sztucznemu usuwaniu opozycji. Ostatnio radca biura Sejmu R. P., p. Zieleniewski, ogłosił artykuł pt. **„Organizacja wewnętrzna monopartji".** Stwierdza on i udawadnia, że światopoglądy tych partyj, które w państwach zajęły monopolistyczne stanowisko, są nader kruche.

Komunizm Stalina przestał już dawno być tym komunizmem, niemiecki narodowy socjalizm coraz bardziej podporządkowuje się militarnemu duchowi pruskiemu i coraz bardziej staje się wyrazicielem ducha Reichswehry. To samo dzieje się z faszyzmem.

Z czego to wynika? Zdaniem autora, przy doborze elity rządzącej, **nie decyduje taki czy inny światopogląd, lecz tylko posłannictwo jednostki.** P. Zieleniewski dochodzi do konkluzji, że zapomocą tego kryterjum, to jest **ślepego posłannictwa, można stworzyć dobrą armję, milicję, a już nieco gorzej policję i biurokrację, ale elity politycznej się nie stworzy.**

Krwawe zajście w fabryce maszyn

Warszawa, 14. 4. Tel. wł.

Wczoraj w godzinach południowych rozegrał się w Warszawie krwawy dramat, **którego ofiarą padło dwuch ludzi.** Mieszkańcy domu przy ulicy Chłodnej 5 zaalarmowani zostali strzałami, które rozległy się **w kantorze warszawskiej fabryki maszyn windowych „Siła".** Właścicielami tej fabryki byli inżynierowie Michał Feingold i Michał Lewito. Między obu spólnikami istniał od dłuższego czasu **konflikt na tle prowadzenia przedsiębiorstwa,** przyczem inż. Feingold zamierzał usunąć inż. Lewitę.

W dniu wczorajszym spólnicy odbywali dłuższe gorączkowe rozmowy na dziedzińcu fabrycznym, co zwróciło uwagę lokatorów. W pewnym momencie **obaj udali się do kantoru, gdzie przypuszczalnie rozmowa miała być dalej prowadzoną. Nagle rozległy się strzały.** Jak się potem okazało, inż. Lewito **wpakował 4 kule inż. Feingoldowi, a piąty strzał skierował do siebie.** Inż. Lewito **poniósł śmierć na miejscu,** podczas, gdy inż. Feingold przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala, gdzie **w krótki czas potem życie zakończył.**

Władze bezpieczeństwa i sądowe wszczęły śledztwo dla wyjaśnienia tła tego krwawego zajścia.

W. J. LOCKE
Opuszczeni
POWIEŚĆ
przekład autoryzowany z angielskiego

42)

Joyce, wyławiając z mętnej masy wrażeń poszczególne wypadki, znajdował w tych rozmowach i korzyść, i przyjemność. Przyjemność tem większą, że Iwona naprawdę szczerze cieszyła się z jego odwiedzin. Powiedziała mu, że liczy godziny do jego przyjścia.

Wierzył jej, bo nie była skłonna do przesady. Tak głęboko tonęła w smutkach i trwogach, że jego osoba wnosiła w jej ciężkie, szare dni jakby przebłyski słońca, Wysilała się na wesołość, żeby mu było z nią miło. Myślała sobie biedaczka, że mężczyźni nie lubią płaczących, narzekających kobiet. Gdyby witała go ponurą twarzą, mógłby się zniechęcić i przestać przychodzić, a wtedy ogarnęłaby ją jeszcze większa samotność niż przedtem. Nie mówiła mu więc prawie o troskach, które zgniatały jej duszę martwym ciężarem i nie dawały spać po nocach, rozbrzmiewających upiornemi jękami chorych kobiet.

Joyce podziwiał cierpliwość z jaką godziła się ze swym losem, ale nie miał pojęcia o jej prawdziwem położeniu. Dobre wychowanie, które ostało się w nim pomimo hańby i poniżenia, nie pozwalało wypytywać o jej prywatne sprawy. Zresztą nie wątpił, że, wyzdrowiawszy, Iwona zamieszka po dawnemu sama i że salonik jej stanie się dla niego na całe lata przystanią ciszy. Wierzył, że w szpitalu znalazła się jedynie ze względu na fachową opiekę i z powodu niepojętego osamotnienia. Wzdychał, żeby jak najprędzej wyzdrowiała.

Ale jednego dnia zastał ją z włosami w nieładzie. z twarzą przyciśniętą do poduszki. Na jego widok siostra, która siedziała przy niej, wstała i pospieszyła mu naprzeciwko.

— Co się stało? — zapytał z niepokojem.

— Sama panu powie... Kazała mi pana przeprosić, że dziś nie jest w nastroju do przyjmowania gości, ale ja uważam, że rozmowa z panem podniesie ją na duchu.

Siostra odeszła, a Joyce zbliżył się szybko do łóżka Iwony.

Musiało zajść coś naprawdę poważnego.

Mizerna i zapłakana, podniosła z nad poduszki głowę i wyciągnęła nieśmiało rękę. Nie puszczając chudych paluszków, usiadł na krześle i położył na stoliku przyniesione ciastka. Nie mógł jej częstować w tej chwili.

— Przyszedłem wbrew zakazowi! — rzekł. — Dlaczego nie chciałaś mnie przyjąć?

— Bo jestem nieszczęśliwa! — szepnęła złamanym głosem.

— Co się stało? — zapytał miękko. — Powiedz, jeżeli możesz mi powiedzieć.

— Straciłam głos! — załkała. — Powiedzieli mi dziś rano... doktór sprowadził specjalistę... laryngologa... Nigdy już nie będę mogła śpiewać... nigdy!

Na to nagłe nieszczęście Joyce nie znalazł słów pociechy.

— Moje biedactwo!

— To gorzej, niż stracić rękę albo nogę! — zawołała Iwona. — Obawiałam się tego, łudziłam wbrew nadziei. Żałowałam, że nie umarłam zamiast Diny. O, gdybym mogła umrzeć teraz!

I znów zalała się łzami.

Wyrwawszy mu rękę, przyłożyła do oczu żałosny, mokry gałganek.

— Nie płacz! — rzekł bezradnie. — Tylko sobie zaszkodzisz. Mogli się przecież omylić. Może odzyskasz głos za rok, za dwa...

Starał się ją pocieszyć. silił się na argumenty i łkliwość.

To ostatnie było trudne z braku przyzwyczajenia. Ale dokazał tyle, że przestała chwilowo płakać.

— Przecież to był mój jedyny sposób utrzymania! — rzekła. — Wyszedłszy stąd, zginę z głodu.

— Póki ja żyję, nie zginiesz! — wyrwał się bez namysłu i zaraz przyszło mu do głowy, że jednak musiała mieć jakieś pieniądze. Pod wpływem tej myśli zawstydził się swego nietaktu i twarz oplynęła mu lekkim rumieńcem.

— Już do końca nie będę mogła nic zarobić! — rzekła Iwona. — Wyjdę ze szpitala i... Mam tylko jeden ratunek: dom pracy, ale tam nie pójdę. Wolę się modlić o śmierć...

— Ale... — zaczął z zakłopotaniem Joyce. — Nie rozumiem. Daruj mi, że o to pytam, ale czyż Ewerard nie...?

— Nie! O, nie! Nie zgodziłam się... Nie będąc jego żoną, nie mogłam od niego brać pieniędzy...

— Nierozsądnie postąpiłaś! — zawyrokował Joyce, lecz jego zdanie nic mogło zmienić faktu.

Zamyślił się.

— Nie trać otuchy! — dodał po chwili. — Nigdy nie jest tak źle, jak się wydaje. Jakie ja przeżyłem straszne czasy, a jednak dałem sobie jakoś radę. Narazie możesz żyć spokojnie z tego, co masz, a potem...

— Alcż ja nie mam ani pensa! — wykrzyknęła żałośnie. — Ani pensa! W ciągu ostatniego roku zarabiałam bardzo, bardzo mało. Gdyby nie Dina, nie wiem, cobym robiła. Cały mój majątek to trochę mebli i ubrania

— Gdzie je masz?

— Zdaje się, że wszystko zostało u stróżki. Ale może sprzedali. W tej ciężkiej chorobie nie miałam głowy myśleć o tych rzeczach.

— Dowiem się! — rzekł Joyce.

Jakże mu było jej żal! Trudno było uwierzyć, że kiedy się spotkali przed czterema laty, ona była na szczytach, skąd wystarczyło wyciągnąć łaskawie rękę, żeby go wyratować od głodu. O, zdradziecka fortuno! Ale wspomnienie jej pomocy było dla niego prawdziwym skarbem.

— Już ja się tobą zaopiekuję. Czy pozwolisz, Iwono?

— Masz własne kłopoty, biedaku!

— Twoje odgonią moje i wyjdą mi na dobre. Ciekaw jestem, czybyś mi zaufała?

— Zawsze ci ufałam i... ufam. Czyż nie jesteś moim jedynym przyjacielem?

— Tego nie pojmuję! — rzekł. — Co się stało z twoimi przyjaciółmi?

— Jakoś poznikali! — odparła. — Moje nieudałe małżeństwo oderwało mnie od dawnych, a w Fulminsterze nie zyskałam wielu nowych.

— Pisałaś do mnie o jakiejś sympatycznej pannie.

— Ach, o Zofji Wilmington! Wyszła zamąż i wyjechała do Indyj. Gdyby była w Anglji, napisałabym do niej, bo mnie lubiła.

— Przecież wszyscy musieli za tobą przepadać, Iwono.

— Nie wiem! — rzekła smutnie. — Musi we mnie być coś z błędnej owcy. Nigdy nie miałam prawdziwych przyjaciół, nigdy nie przyjaźniłam się z całemi rodzinami... Twoja zacna matka była wyjątkiem... Znałam kiedyś mnóstwo osób z kół śpiewaczych, ale widywałam głównie mężczyzn — sama nie wiem, dlaczego — a ci, straciwszy kobietę z oczu, przestają się o nią troszczyć. Coprawda Vandeleur mógłby się był zastanowić, co się ze mną stało...

— Boże! — rzekł Joyce, marszcząc z namysłem czoło. — Pamiętam Vandeleura z bardzo dawnych czasów.

— O, tak, to stary znajomy. Ale widzisz, to spowodu Diny... Źle się z nią obszedł (ożenił się z Elsie Carnegie) i tak się rozeszli... W tym roku widziałam go tylko raz. Słyszałam, że żona okropnie o niego zazdrosna. Czy nie głupia kobieta? Gdyby wiedział, że tu jestem, toby mnie pewnie odwiedził. Ale coby mi z tego przyszło?

— Nic: parę przyjacielskich słów. Ale przecież, mieszkając z panną Vicary musiałaś porobić jakieś znajomości. Nie chce mi się wprost wierzyć...

— Prowadziłyśmy ogromnie odosobnione życie! — wyjaśniła Iwona. — Biedna Dina nie miała rozległych znajomości, nikt jej jakoś nie lubił. Był ktoś, ale umarł już dawno... Pewnie na całym świecie ja jedna ją kochałam. Nie, naprawdę jestem jakimś wyrodkiem.

Opowiedziała mu prostemi słowami swe przeżycia od rozejścia się z Ewerardem.

Początkowo czuła się zbyt złamana, żeby dużo bywać, podczas gdy Geraldyna, która miała na nią ogromny wpływ, jeszcze ją zniechęcała do odnawiania dawnych znajomości. Przyjaciele poznikali... Gdyby była chciała, mogła zjednać sobie współczucie wielu wielbicieli spośród śpiewaków. Ale była dumna, zadziwiająco dumna i wolałaby umrzeć, niż żebrać. O zwróceniu się do Fulminsteru nie mogło być mowy.

— Ale nie martwię się! — dodała. — Odnalazłam ciebie.

— Więc wytrzyj ślepki! — rzekł serdecznie. — I przestań się martwić. Czy nie pamiętasz, jak mnie uszczęśliwiłaś, kiedy byłem bliski głodowej śmierci, kiedy cały świat obrócił się przeciwko mnie, prócz ciebie jednej?

(Ciąg dalszy jutro)

Program Radjowy

PONIEDZIAŁEK, 15 KWIETNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. 12.45 „Tradycyjne potrawy wielkanocne" — pogadanka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Beethoven: Symfonja B-dur w wykonaniu Orkiestry „Halle". 14.00 Koncert popularny 15.45 Koncert orkiestry kameralnej. 16.30 „Robotnicy-literaci na Śląsku". 16.45 Kwartet smyczkowy. 17.00 Audycja dla dzieci młodszych. 18.10 Krótki koncert. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Jak pracuje wieś śląska społecznie? 18.45 Koncert poświęcony utworom Karłowicza. 19.15 Czy siła wodna potrafi zastąpić nam węgiel kamienny? 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce? 21.00 W szóstą rocznicę śmierci Henryka Melcera — koncert poświęcony Jego twórczości. 22.15 Muzyka salonowa.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert małej orkiestry P. R. 13.05 Płyty. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.45 Słynni artyści na płytach. 17.00 Audycja dla dzieci młodszych. 18.10 Koncert w wykonaniu chóru. 18.45 Płyty. 19.35 Audycja żołnierska ze Lwowa. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera. 22.15 i 23.05 Muzyka salonowa.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.00 Muzyka salonowa i popularna z płyt. 15.45 Koncert orkiestry kameralnej. 16.45 J. Schmidt śpiewa, płyty. 17.00 Transm. z Warszawy. 18.45 Płyty. 19.15 Recytacje. 19.30—23.00 Transm. z Warszawy. 22.15 Transm. z Warszawy.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 14.00 Muzyka popularna. płyty. 15.45—18.25 Transm. z Krakowa, Lwowa i Warszawy. 18.30 Pogadanka dla dzieci. 18.45 i 19.15 Płyty. 19.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22.15 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 11.57—13.55 Transm. z Warszawy. 15.45 Transm. z Krakowa i Lwowa. 16.45 Słynni artyści, płyty. 17.00 Transm. z Warszawy. 18.45 Arje i pieśni. 19.35—22.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22.15 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Hamburg (331.9 m) godz. 6.35, 11.30, 16.00, 20.10.
Medjolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.30, 22.00.
Praga (470,2 m) godz. 12.35, 15.55, 17.40, 20.30.
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.20, 16.10, 20.10. 22.20.
Budapeszt (550,5 m) godz. 13.30, 18.25, 20.55.

WTOREK, 16 KWIETNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Opery włoskie. 13.45 Z rynku pracy. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert orkiestry. 16.30 Audycja dla dzieci młodszych. 16.45 Recital Colette Frantz. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 I-szy koncert z cyklu: „Pięć wieków muzyki kameralnej". 17.40 Pabman — solo na organach. 17.50 „Zagadnienie spółdzielczego ruchu spożywców". 18.00 Krótki recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 18.15 Zadania domowe. 18.45 Orkiestra. 19.15 Feljeton sportowo-turystyczny. 19.35 Utwory na klarnet. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce? 21.00 Koncert solistów. 22.00 Koncert chóru katedralnego. 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Koncert małej orkiestry.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert ze Lwowa. 13.05 Fantazje operowe z płyt. 15.45 Koncert orkiestry P. R. 16.30 Audycja dla dzieci młodszych. 16.45 Słynni artyści na płytach. 17.15 Koncert z cyklu „5 wieków muzyki kameralnej". 18.00 Krótki recital śpiewaczy. 18.15 Płyty. 19.35 Koncert z Poznania. 20.00 Koncert orkiestry symf. P. R. 21.00 Koncert solistów. 22.00 Koncert z Poznania. 22.45 i 23.05 Koncert małej orkiestry P. R.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Muzyka operowa z płyt. 15.35 Transm. z Warszawy. 16.45 Płyty. 17.00 Transm. z Warszawy. 18.45 Muzyka salonowa z płyt. 19.15 Pogadanka. 19.30—23.03 Transm. z Warszawy i Poznania.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 14.00 Najpiękniejsze głosy świata. (płyty). 15.45 Transm. z Warszawy. 18.45 Muzyka salonowa (płyty). 19.30—23.05 Transm. z Warszawy i Poznania.

Poznań (345,.6 m) 6.30 Transm. z Warszawy 11.57 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Śpiewy operowe. 14.00 Oratorjum „Droga krzyżowa" na chór chłopięcy i sola. 14.30 Muzyka z płyt. 15.45 Transm. z Warszawy. 16.45 Piosenki. 17.00 Transm. z Warszawy. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.45 Recital na wałtorni. 19.35 Utwory na klarnet. 19.50 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert chóru katedralnego. 22.30 Transm. z Warszawy

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Hamburg (331,9 m) godz. 6.35, 12.10, 16.00, 20.10.
Medjolan (368,6 m) godz. 13.05, 19.00. 21.45.
Praga (470,2 m) godz. 11.05, 12.35, 15.55, 20.25.
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00. 16.10, 19.30, 21.15.
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.20, 21.50.

WIELKA ŚRODA, 17 KWIETNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 V symfonja Czajkowskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert z Wilna. 13.25 Muzyka operowa. 14.00 Ignacy Friedman — fortepian i Gaspar Cassado — wiolonczela. 15.45 Koncert małej orkiestry. 16.30 „Romualda Bandouin de Coutenay". 16.45 Krótki koncert organowy. 17.00 Odczyt p. t.: „Podstawy wiedzy współczesnej". 17.15 Koncert religijny. 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Recital organowy. 18.15 Wesoły skecz. 18.30 Audycja konkursowa: „Zwiedzamy śląskie miasta i miasteczka". 18.45 Bronisław Huberman — skrzypce. 19.15 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 19.35 Pieśni w wyk. Heleny Weybergowej. 19.50 Pogadanka artualna. 20.00 Fragment z opery „Halka" Moniuszki. 20.15 Wieczór literacki p. t.: „Zapomniane arcydzieło „Marja". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce? 21.00 Koncert szopenowski. 21.30 Porady radjotechniczne. 21.40 Juljusz Zarembski: Kwintet fortepianowy g-moll op. 45. 22.35 Recital Carusa. 23.05 Skrzynka francuska.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zwycięski pochód „Ruchu" trwa

„Ruch" — „Wisła" 4:2 (3:1)

Na boisku w W. Hajdukach odbyło się w niedzielę, w obecności 6.000 widzów — powyższe spotkanie o mistrzostwo Ligi Państwowej. Składy drużyn Wisła: Koźmin, Kotlarczyk II, Szumilas, Jezierski, Kotlarczyk I, Obtułowicz, Habowski, Kopeć, Artur, Lubowiecki. Brak Balcera. Ruch: Tatuś, Rurański, Czempisz, Dziwisz, Badura, Zorzycki, Urban, Giemza, Peterek, Wilimowski, Wodarz. Brak Nowakowskiego.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże, przyczem spodziewano się, iż Wisła po zwycięstwie nad Śląskiem, również i w spotkaniu z zeszłorocznym mistrzem „Ruchem" odniesie zwycięstwo. „Wiśle" nie udała się stawka. Zwycięstwo zupełnie zasłużenie odniosła drużyna „Ruchu". Ślązacy przewyższali gości pod względem kondycji, gry zespołowej i startu do piłki. U miejscowych w napadzie wyróżnił się przedewszystkiem Giemza, po przerwie Peterek, obsługujący bardzo dobrze skrzydła. Wodarz w pierwszej połowie nienadzwyczajny. Urban przytrzymywał zadługo piłkę i stracił niejedną pozycję. Wilimowski w pierwszej połowie grał zbyt egoistycznie i cofał się zamało po piłkę. Najsłabiej zaprezentowała się tym razem w drużynie „Ruchu" linja pomocy, i to obaj skrzydłowi. Dziwisz w pierwszej połowie niedostatecznie krył lewo-skrzydłowego „Wisły", Łykę, Zorzycki, aczkolwiek grał ofiarnie, nie zadowolił. Obaj obrońcy, Rurański — Czempisz naogół wywiązali się ze swego zadania, podobnie jak i bramkarz Tatuś.

W drużynie „Wisły" najlepszą częścią była pomoc, która była murem, trudnym do przebicia się napastników „Ruchu". Środkowy napastnik, Kotlarczyk, stracił wiele na swej przebojowości, i dziś jeszcze taktyką stara się zaszachować pociągnięcia przeciwnika. Brat jego w obronie był najkrzykliwszym graczem na boisku, co wpływało ujemnie na sympatję, jaką naogół cieszy się „Wisła" na Śląsku. W napadzie jasny punkt — to Kopeć, Artur i Łyko. Habowski tylko w drugiej połowie dobry. Ogólnie „Wisła" była zespołem twardym i ambitnym, a wykazującym jednak rażące braki w grze zespołowej i taktyce.

Początkowo „Wisła" starała się zaszachować miejscowych ostrą i miejscami brutalną grą. Grę rozpoczął „Ruch", przyczem pierwsze 10 minut toczy się ona pod znakiem gry haotycznej. Z obu stron coskolwiek nerwowa i ostra. Na szczęście sędzia, p. Romanowski z Warszawy, stłumił w zarodku wszelkie objawy gry ostrej, tak, że mecz powoli przybrał charakter interesujący. „Wisła" początkowo bierze się poważnie do roboty i często zagraża tyłom „Ruchu". Powoli rozgrywa się również „Ruch", a przedewszystkiem atak. Mimo to „Wisła" niespodziewanie w 23 minucie po energicznym zrywie prowadzi 1:0 ze strzału Kopcia. W 29 minucie „Ruch" po szeregu kontrakcjach zdobywa przez Peterka wyrównanie z pięknego voleja.

Ruch w zupełności opanował grę i defensywne linje „Wisły" powoli się załamują. W 40 minucie Wilimowski podwyższa wynik do 2:1, a w kilkadziesiąt sekund później Peterek ustala wynik do przerwy. Po zmianie pól „Wisła" bynajmniej nie traci tupetu i nadal ostro atakuje. „Ruch" częściej jest przy piłce, widać jednak, że spoczywa na laurach. „Wisła" zdobywa drugą bramkę ze strzału Obtułowicza. Wtenczas dopiero „Ruch" zabrał się znów poważnie do pracy i następuje okres przygniatającej przewagi „Ruchu". Z pięknego wypracowania Wodarza w zamieszaniu podbramkowem ten ostatni ustala wynik dnia.

Wyróżnić należałoby również sędziego p. Romanowskiego z Warszawy, prowadzącego zawody bez zarzutu.

„Cracovia" — Ł. K. S." 5:1 (2:0)

Cracovia w powyższem spotkaniu zrehabilitowała się za swe ostatnie porażki. Od początku do końca gry opanowała boisko, będąc zespołem bezwzględnie lepszym. Łodzianie rzadko dochodzili do głosu, a jedyną bramkę zdobył Król po przerwie — w zamieszaniu podbramkowem.

Dla Cracovji w 19 minucie Karbas, w 35 min. Szeliga. Po przerwie Cracovia grała nadal ambitnie i w 16 minucie Zieliński podwyższa wynik. Wynik dnia ustala Kisieliński w 26 i 45 minucie. W Cracovji wyróżnił się atak — w pomocy Chruściński. W drużynie ŁKS. Wajding.

„Warta"-„Warszawianka" 3:1 (0:0)

Do pauzy gra bardzo ładna i spokojna. Po przerwie jednak Warszawianka zaczęła grać brutalnie, zdobywając w 7 minucie prowadzenie ze strzału Świrskiego. Warta wyrównuje w 19 minucie z karnego za faul Żwirza przez Szerkiego. Wynik dla Warty podwyższa Kryszkiewicz, przyczem sędzia wystawił na 15 minut przed końcem gry za brutalność Żwierza i Sochana. Wynik dnia ustalił Szerfke. Widzów ponad 2.000. Sędzia p. Gumowski. Warta grała słabiej, niż w spotkaniu z Cracovią.

„Legja" Warszawa — „Garbarnia" Kraków 0:0

Garbarnia traci niespodziewanie jeden punkt. Legja stawiła niespodziewanie zacięty opór i przy większem szczęściu mogła spotkanie wygrać.

Pogoń" (Lwów)-„Polonja" (Warszawa) 3:0 (1:0)

Jak było do przewidzenia Polonja zawody przegrała, gdyż wystąpiła w osłabionym składzie. Bramki dla Pogoni zdobył Niechcioł dwie, Matjas jedną.

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
Ruch	2	4	8:2
Warta	2	4	7:1
Legja	2	3	4:0
Garbarnia	3	3	5:2
Pogoń	3	3	4:5
Cracovia	2	2	5:4
Ł. K. S.	2	2	2:6
Wisła	3	2	6:9
Warszawianka	2	0	1:4
Polonia	2	0	1:7
Śląsk	1	0	0:4

Otwarcie sezonu kolarskiego

na Śląsku

W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego na Śląsku.

O godz. 10 zebrały się wszystkie kluby Śląska na boisku KS. „Policyjnego" w Katowicach. Zgromadziło się przeszło 300 kolarzy. Po odebranym raporcie przez kapitana sportowego Śląskiego Okręgu Związku kolarskiego uformował się długi pochód i przedefilował przez główne ulice m. Katowic. Następnie skierowano się na stadjon sportowy I. F. C. w Muchowcu, gdzie zwiedzono tor kolarski. Tu nastąpiło przemówienie prezesa Śląskiego Związku Cyklistów, p. Śkiby, który w serdecznych słowach przemówił do wszystkich kolarzy, zachęcając ich do owocnej pracy w bieżącym sezonie. Z klubów, które miały najwięcej uczestników otwarcia są: K. S. Polonia (Janów), KC. Rekord (Janów), KS. Stadjon (Chorzów) i KS. Kopalnia Pokój (Nowy Bytom). Po przemówieniu p. Sikby, nastąpiło rozwiązanie uroczystości.

Sensacyjna porażka węgierskich pięściarzy

Węgry - Niemcy 5:11

Węgierska reprezentacja bokserska stoczyła w ub. sobotę wieczorem mecz z reprezentacją niemiecką, zaliczany do konkurencji o puhar środkowej Europy. Mecz, mimo, że został rozegrany w Budapeszcie, w obecności 5 tys. widzów, zakończył się niespodziewanie wysoką porażką Węgrów w stosunku 11:5.

Wyniki walk są następujące: W wadze muszej Faerber (N) pokonał po zaciętej walce Szabo (W); w koguciej: Kubiny (W) zwyciężył Schulza (N); w piórkowej: Ahrens (N) zwyciężył Marazy'ego na punkty; w lekkiej: Harangy (W) po najciekawszej walce dnia zwyciężył na punkty Schmedesa (N); w półśredniej: Murach (N) zwyciężył Friegeysa (W); w średniej: Stein (N) zwyciężył Vargę (W); w półciężkiej: Bernlöhr (N) zremisował z Szygettim (W); w ciężkiej: Runge (N) zwyciężył Gaspara (W).

Po powyższem zwycięstwie Niemcy zdobyli ostatecznie puhar środkowej Europy. O drugie miejsce toczy się jeszcze bój pomiędzy Polską i Czechami. Gdy Polska w dniu 12 maja wygra mecz z Czechami w Poznaniu, zajmie drugie miejsce.

Porażkę węgierskich bokserów z Niemcami należy uważać za wielką sensację, gdyż Węgrzy uchodzą za najlepszych bokserów w Europie, tembardziej, iż w zespole ich walczyło kilku mistrzów Europy.

Z boisk bielskich

K. S. ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — B. B. S. V. BIELSKO 5:0 (2:0).

W Bielsku bawił wczoraj drużyna benjaminka Ligi Państwowej, która miała termin wolny od rozgrywek mistrzowskich. Zawody te cieszyły się wielkiem zainteresowaniem i jak należało przypuszczać, zakończyły się wysokiem zwycięstwem gości. Bramki zdobyli Bryla i Więcek po dwie, oraz Szmol jedną. Na napiętnowanie zasługuje postępowanie Gacka, bramkarza drużyny miejscowej, który po trzeciej bramce, w fatalny sposób przez niego puszczonej, wszczął kłótnię z obrońcami i wkońcu zeszedł z boiska. Sędziował b. dobrze p. Wiszniewski z Żywca.

K. S. BIAŁA LIPNIK — K. S. SOŁA ŻYWIEC 2:0 (1:0).

Spotkanie o mistrzostwo klasy A podokręgu bielskiego, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem, dla których obie bramki zdobył Reiter. Doskonałym był sędzia p. Pozner z Bielska.

D. F. C. STURM BIELSKO — K. S. BESKID ANDRYCHOW 1:3 (1:2).

Sensacyjne zwycięstwo drużyny Beskidu, przyczem porażkę miejscowych tłumaczyć należy osłabionym składem, bowiem wystąpili oni z 4 rezerwowymi. Pozatem sędzia p. Dąbrowski, pełniący swoje zadanie naogół dość poprawnie, zmuszony był wykluczyć gracza D. F. C., Rolkę, za ostrę grę, tak, że zakończyli oni mecz w dziesiątkę. Wszystkie bramki dla Beskidu zdobył Matlak, podczas gdy punkt honorowy dla D. F. C. Sturm uzyskał Urbański.

Ż. K. S. HAKOAH BIELSKO — R. K. S. CZECHOWICE 1:1 (1:1).

Zacięta walka o punkty zakończyła się wynikiem remisowym. Jedyną bramkę dla Czechowic strzelił Mitręga. Dla Hakoahu padła bramka ze strzału samobójczego obrońcy. Sędzia p. Szymke objektywny.

Sport w Łodzi

Niespodzianki w klasie A. Wyniki z soboty i niedzieli o mistrzostwo klasy A. Okręgu Łódzkiego są następujące: **Hakoah — Vima 0:3, W. K. S. — Makkabi 5:0, ŁTGS. — STKS. 3:0, Widzew — ŁKS. Ib 4:1, Hazena — Tur Barkota 7:1 (3:1).**

Decydujący mecz o mistrzostwo B klasy okręgu łódzkiego przyniósł zasłużone zwycięstwo Turowi, dla którego bramki zdobyła Majewska, Domgalińska po trzy i Sipińska jedną. Dla Barkoty honorową Dzelcówna. IKP. — Vima Łódź 3:2 (1:0). Zawody towarzyskie w hazenie.

Dąb leaderem

Ligi śląskiej

Wczorajsza niedziela przyniosła rozgrywki o mistrzostwo Ligi Śląskiej sensacyjne wyniki. Niespodziewaną porażkę poniósł dotychczasowy leader Ligi AKS. Chorzów, który został rozgromiony przez KS. Dąb. Pierwsze zwycięstwo odniosła również niemiecka drużyna F. C. Katowice, która zwyciężyła na swojem boisku KS. Chorzów. Na uwagę zasługuje również zwycięstwo zeszłorocznego wicemistrza Naprzodu nad 06 Katowice. Wyniki są następujące:

WAWEL (NOWA WIEŚ) — ORZEŁ (WEŁNOWIEC) 3:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny Wawelu, nad chaotycznie grającym Orłem. W drużynie Wawelu wyróżnił się atak.

F. C. KATOWICE — CHORZÓW 2:1 (1:1)

Nieznaczne, jednak zasłużone zwycięstwo drużyny katowickiej. Chorzów grał we wszystkich linjach beznadziejnie. Świetnie zapowiadająca się na początku sezonu drużyna, dziś nie jest już groźna.

KS. DĄB — AKS. CHORZÓW 5:2 (0:2)

Amatorski z miejsca zabiera się do ataku i już w pierwszych minutach Piątek zdobywa prowadzenie dla gości, które w parę minut później, podwyższa Morcinek. Wynik ten pozostaje do przerwy bez zmian. Po przerwie miejscowi jakby ocknęli się ze snu, ujmują inicjatywę w swoje ręce, zmieniając zupełnie system gry. Technicznie przewyższali oni gości. W równych odstępach zdobywają bramki, niedopuszczając drużynę AKS. zupełnie do głosu. Łupem bramek dla leadera Ligi śląskiej podzielili się: Koszecki dwie, Dytko, Herman i Tecner po jednej. Widzów zebrało się około 2.000 osób, składających się przeważnie z miejscowych sympatyków. Wskutek tego zwycięstwa, drużyna Dębu pozostała nadal na czołowem miejscu Ligi śląskiej.

CZARNI (CHROPACZÓW) — KOSZARAWA (ŻYWIEC) 8:0 (2:0)

Rewelacyjne zwycięstwo drużyny Czarnych, która miała wczoraj swój dzień. Żywczanie załamali się szczególnie w drugiej połowie gry.

„06" KATOWICE — NAPRZÓD (LIPINY) 1:3 (0:1)

Drużyna „Naprzodu" powoli odzyskuje swoją formę. Gra naogół wyrównana i na wysokim poziomie sportowym. W Naprzodzie wyróżnił się Piec i Teuber. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Stanoszek 2 i Bochna 1.

TABELA LIGI ŚLĄSKIEJ

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
1) KS. Dąb	12	16	37:18
2) A. K. S.	13	16	45:31
3) 06 Katowice	13	15	44:32
4) Naprzód Lipiny	11	14	29:17
5) Wawel Nowa Wieś	12	14	32:27
6) KS. Chorzów	13	11	37:29
7) Koszarawa	13	11	21:47
8) Czarni Chropaczów	11	10	26:24
9) KS. Orzeł Wełn.	12	8	14:34
10) I. F. C. Katowice	12	7	18:36

Chmielewski wezwał Majchrzyckiego na rewanż

Jak się dowiadujemy, Chmielewski, znany bokser łódzki, przesłał przez jeden z dzienników warszawskich wezwanie do Majchrzyckiego, by ten stanął do walki rewanżowej za mistrzostwa. Walka ma się odbyć w jednem z większych miast Polski, byleby nie w Poznaniu.

Czysty zysk z zawodów przewidziany jest na fundusz olimpijski dla bokserów polskich.

Czy jednak Majchrzycki stanie do walki, należy mocno wątpić.

Sport w Wielkopolsce

Waln. Zgrom. Pozn. O. Z. L. A. Spowodu złożenia urzędu przez prezesa POZLA. p. Ryszczyńskiego odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 19.30 w lokalu KSMM. przy pl. Nowomiejskim nadzw. walne zebranie, celem wybrania nowego prezesa.

K. S. „Tornado" przystąpił do POZK. Sekcja kolarska bydgoskiego K. S. „Tornado" zgłosiła swój akces do Poznańskiego Okręg. Związku Kolarskiego.

Otwarcie sezonu kolarskiego. W drugie święto Wielkanocy otwiera Pozn. OZK. oficjalnie swój tegoroczny sezon. Z tej okazji po defiladzie przez główne ulice Poznania, w której weźmie około 100 kolarzy udział, odbędą się dwa biegi szosowe dla kolarzy licencjowanych, nielicencjowanych i wogóle niestowarzyszonych.

Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Poznań — Toruń. Międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne Poznań — Toruń odbędzie się w połowie września w Toruniu. Wobec tego, że Toruń nie reprezentuje wysokiej klasy w tej dziedzinie, Poznań wyśle niewątpliwie osłabiony zespół do grodu Kopernika, dając tem samem możność wykazania swych umiejętności słabszym zawodnikom.

O mistrzostwo klasy A. uzyskano wczoraj następujące wyniki: Polonia Leszno — H. C. P. Poznań 2:1. Niespodziewana porażka faworyta. **Unja Kościan — Sparta Poznań 3:0 (1:0).**

O mistrzostwo klasy B.: Pogoń — Olimpja 2:2, Admira — Korona 6:1 (3:0), Cybina — Naprzód 3:0, W. K. S. — Poznań — Stella Gniezno 4:3 (3:0).

P.Z.L.A. wyznaczył kierowników kursów instr. biorskich

Zarząd P. Z. L. A. wyznaczył na kierowników kursów lekkoatletycznych, które odbędą się w dniach od 6—25 maja w różnych ośrodkach, następujące osoby: Warszawa — p. Pławczyk, Poznań — p. Adamczak, Kraków — p. Buchała, Wilno — kpt Mierzejewski, Lublin — p. Sokołowski, Lwów — p. Drużmak, Przemyśl — p. Seńkowski, Toruń — p. Zakrzewski.

Kierownicy kursów instruktorskich w Łodzi, Brześciu i Katowicach będą wyznaczeni później.

XI wiosenny bieg „Polonji“ na przełaj

zgromadzi setki sportowców

Tradycyjny wiosenny bieg na przełaj „Polonji“, mający się odbyć 21 bm., został ze względów technicznych przełożony na dzień 28 b. m.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, bieg „Polonji“ wywołał znów niebywałe zainteresowanie, czego dowodem jest, że już w kilka dni po ogłoszeniu daty biegu, zgłosiło się kilkunastu zawodników. Jak wielkiem zainteresowaniem cieszy się bieg „Polonji“, świadczy o tem zgłoszenie, które nadesłał w tych dniach rewelacyjny biegacz Polski, Sokół z Poznania, Noja.

W roku bież. bieg „Polonji“ przeprowadzony zostanie po raz pierwszy na trasie przybliżonej do wielkich cros-cuntry, jakie rok rocznie odbywają się na zachodzie, gromadząc tysiące biegaczy na starcie. Bieg odbędzie się na torze wyścigowym w Brynowie i dostępny jest dla każdego obywatela polskiego, przyczem podzielony został na dwie kategorje: senjorów około 5 klm. i junjorów 2 klm. Bieg pań przesunięty został na jedną z późniejszych niedziel, a to ze względu na zakaz startu, jaki wydał Polski Związek Lekkoatletyczny w związku z urządzeniem w tym samym dniu podobnej imprezy: bieg na przełaj o mistrzostwo Polski w Mysłowicach. Wszelkie przygotowania do biegu są już ukończone, przyczem organizacje biegu, podobnie jak w latach ubiegłych, objął S. O. Z. L. A.

Szczegóły biegu podajemy w regulaminie zamieszczonym poniżej.

RGULAMIN XI WIOSENNEGO BIEGU NAPRZEŁAJ O NAGRODĘ WĘDROWNĄ „POLONJI“

KOMUNIKAT Nr. 6 ŚLĄSKIEGO OKR. ZW. LEKKOATLETYCZNEGO.

XI Wiosenny Bieg naprzełaj o nagrody wędrowne „Polonji“ odbędzie się dnia 28-go kwietnia 1935 r. w Katowicach w dwuch oddzielnych grupach, mianowicie:

Grupa A — na trasie około 5000 mtr.

Grupa B — na trasie około 2000 mtr.

Udział w biegu mogą brać wszyscy bez wyjątku obywatele Państwa Polskiego, którzy ukończyli 14 rok życia.

W grupie A mogą startować tylko zawodnicy, którzy ukończyli 18 lat życia.

W grupie B mogą startować wszyscy zawodnicy do 18 lat życia.

Trasy biegów będą urządzone na torze wyścigowym w Brynowie i oznaczone chorągiewkami każda odmiennym kolorem.

Początek biegu o godz. 12 w południe.

Biegi odbędą się według regulaminu przepisów PZLA.

NAGRODY INDYWIDUALNE WĘDROWNE.

W grupie A.

Pierwszy zawodnik, który przerwie taśmę, otrzyma II nagrodę wędrowną Wyd. „Polonji“ (puhar). Nagroda przechodzi na własność po trzykrotnem skolei lub pięciokrotnem poza koleją zdobyciu.

Prócz wyżej wymienionej nagrody na tych samych warunkach otrzyma II nagrodę wędrowną — prezesa Wojciecha Korfantego — pierwszy mijający metę zawodnik ze Śląska.

Dalsze nagrody wędrowne na tych samych warunkach otrzymają:

Pierwszy Sokół — nagroda jubilera p. Smoczyka z Katowic.

Pierwszy czynny piłkarz — nagroda Śl. OZPN. w Katowicach.

Pierwszy z Stow. Młodz. Polskiej — nagroda redakcji sportowej „Polonji“.

W grupie B.

Pierwszy przerywający taśmę zawodnik otrzyma nagrodę wędrowną dyr. Czesława Wieniawy-Chmielewskiego.

Nagrody wędrowne indywidualne — specjalne — zdobywa zawodnik, sklasyfikowany na pierwszem miejscu z pomiędzy 30 w obu grupach A i B. Musi jednak startować w biegu pod nazwą klubu lub stowarzyszenia przeznaczonej nagrody wędrownej. W razie równych miejsc decyduje los.

NAGRODY DRUŻYNOWE WĘDROWNE

Drużynową nagrodę wędrowną Wyd. „Polonji“ zdobywa to towarzystwo (klub), które w ogólnej klasyfikacji 3 grup zdobędzie największą ilość punktów.

W grupie A i B zostanie klasyfikowanych pierwszych 30 mijających metę. Pierwszy zawodnik otrzyma 30 pkt., drugi — 29, trzeci — 28 pkt. i t. d.

NAGRODY INDYWIDUALNE

W grupie A i B dla zawodników od 1—10 przewidywane są żetony. Od 1—2 złoty, 3—5 srebrny. 6—10 bronzowy.

Zgłoszenia wraz ze startowem 30 gr. od zawodnika lub zawodniczki należy nadsyłać pod adresem SOZLA., Katowice, ul. Kilińskiego 23. Termin zgłoszenia upływa 26-go kwietnia o godz. 17. Zgłoszenia bez startowego nie będą brane w rachubę. Startowe można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

Badania lekarskie zawodników odbywać się będą w dniu startu o godz. 10. Zawodnicy bez badania lekarskiego nie będą dopuszczeni do biegu. Po zbadaniu lekarskiem wydane zostaną zawodnikom numery startowe za kaucją 50 gr. i pokwitowaniem. Wydawanie numerów i badanie nastąpi na miejscu. Zwrot kaucji nastąpi po oddaniu numerów.

Obowiązuje kostjum lekkoatletyczny i pan[illegible]

Po biegach i zestawieniu klasyfikacji odbędzie się rozdanie nagród.

Wszystkie nagrody wędrowne winny być dostarczone do Biura Zawodów: Katowice, ul. Sobieskiego 11, „Polonja“.

Ostateczne prawo interpretacji niniejszego regulaminu, jak również i rozstrzygnięcie wszelkich sprzeczności w toku rozgrywania zawodów w tym biegu, zastrzeżone jest dla zarządu SOZLA.

ZARZĄD ŚL. O. Z. L. A.

Brol, sekretarz. Jeziorowski, prezes.

Z boisk zagranicznych

Londyn: W mistrzostwach Anglji uzyskano w ub. sobotę następujące wyniki: Aston Villa — Liverpool 4:2. Chelsea — Portsmouth 1:1. Derby Co. — Leeds Un. 1:2. Everton — Middlesbrough 1:1. Grimsby T. — Manchester C. 1:1. Huddersfield — Blackburn R. 6:0. Leicester C. — West Bromwich A. 0:0. Preston N. E. — Stoke C. 5:2. Sunderland — Sheffield W. 2:2. Tottenham — Birmingham 1:1. Wolverhampton — Arsenal 1:1.

Wiedeń: Rapid — Baden 7:2. WAC — Juventus 3:0. Sportclub — Atzgersdorf 5:2. Polizei — Favoritner AC 3:2. Slovan — Hakoah 4:0.

Paryż: Admira Wiedeń — zespół kom. Racing CA Paryż 5:0.

Praga: Viktoria Pilzno — Bohemians 4:4. DFC. Praga — DFC. Budweis 6:0. Viktoria Żiżkov — Cechie III 4:1.

AKS. CHORZÓW ZAPROSZONY DO CZECHOSŁOWACJI.

Leader ligi śląskiej otrzymał w tych dniach zaszczytne zaproszenie do Czechosłowacji, gdzie w czasie Świąt Wielkanocnych rozegra dwa spotkania, a to przeciwko DFC. Cieszyn i SK. Ostrawica.

Warszawa zwycięża Łódź 10:6 w boksie

W cyrku warszawskim, w obecności 3.000 widzów rozegrany został wczoraj powyższy mecz bokserski, który zakończył się zwycięstwem Warszawy.

Wyniki walk są następujące: Wieczorek zremisował z Pawlakiem w koguciej. Spodenkiewicz zdobył dwa punkty walkowerem spowodu nadwagi Teddy. Forlański pokonał zdecydowanie Wolfowicza w lekkiej. Bąkowski zremisował z Woźniakiewiczem. W półśredniej: Seweryniak wygrał zdecydowanie na punkty z Banasiakiem. W średniej Chmielewski wypunktował Karpińskiego. W półciężkiej Doroba zwyciężył Kłodasa. W ciężkiej Mizerski zwyciężył na punkty Krenca.

Propagandowe biegi na przełaj w W. Hajdukach

Niebywały sukces propagandy sportu lekkoatletycznego

Biegi na przełaj w Wielkich Hajdukach pobiły wszystkie dotychczasowe rekordy biegów propagandowych „Siedmiu Groszy“. Organizatorzy nie spodziewali się tak gremjalnego udziału zawodników i, trzeba to przyznać, nie byli na to przygotowani. Mimo miłej dla sympatyków sportu niespodzianki, organizacja była sprawna. Według programu, biegi odbywały się w dwuch fazach. W godzinach przedpołudniowych startowali najmłodsi, a starsi popołudniu.

BIEGI NA PRZESTRZENI 1000 METRÓW.

W godzinach przedpołudniowych zgromadziło się na trasie biegu, około 5.000 ludzi, uczestników zaś zgłosiło się 158. Tego nie spodziewali się organizatorzy zupełnie, bo przygotowali zaledwie setkę numerów startowych. Gdy te zostały rozdane, trzeba było reszcie zawodników zakomunikować, że urządzi się drugi bieg, gdy pierwsza setka bieg ukończy. Przeprowadzono zatem dwa biegi, oraz przeprowadzono dwie oddzielne klasyfikacje zawodników:

W pierwszym biegu zawodnicy minęli metę w następującym porządku:

1) Rudolf Galiga niestowarzyszony. 2) Karol Kleszek „Sokół“ Ruda, 3) Jerzy Walss „Sokół“ Ruda, (1 miejsce w roczniku 1921), 4) Stanisław Kaczmarek, 5) Franciszek Wencel, 6) Wilhelm Czekański „Sokół“ Hajduki Wielkie, (1 miejsce w roczniku 1924), 7) Engelbert Spyra, 8) Janek Murłowski „Stadjon“ Chorzów, 9) Kazimierz Kopeć „Sokół“ Zgoda, 10) Rudolf Urbańczyk, (2 miejsce w roczniku 1921).

W drugim biegu: 1) Karol Wiatrowski „Stadjon“ Chorzów, 2) Günter Piskwa, 3) Alfred Kol. 4) Jan Roszczak, (1 miejsce w roczniku 1921), 5) Wacław Morys, (2 miejsce w roczniku 1921), 6) Alojzy Niechciol, (3 miejsce w roczniku 1921), 7) Edward Marcinkowski, 8) Alojzy Holewik, (1 miejsce w roczniku 1922), 9) Adolf Menzel, (1 miejsce w roczniku 1924), 10) Reinhard Kohera, (4 miejsce w roczniku 1921).

Po biegu rozdane zostały dyplomy i nagrody książkowe. Nadto wszystkim uczestnikom biegów zapewniono wolny wstęp na zawody footbalowe „Ruch“ — „Wisła“.

BIEG OKOŁO 8.000 MTR.

Zawodnicy, mający przebiec trasę 5.000 metrów, źle prowadzeni przez cyklistę, zmylili trasę i przebiegli około 8.000 mtr. Bezkonkurencyjnym okazał się w tym biegu Paweł Orłowski, który biegł poza konkursem i uzyskał czas 23:30,4 min. Przyznano mu nagrodę „Ruchu“. Wyniki w tym biegu są następujące:

1) Maksymiljan Hartlik, KS. Stadjon Chorzów. 2) Roman Musiolik, K. S. M. Kozłowa Góra. 3) Aleksander Grzesik, Stadjon Chorzów. 4) Jerzy Przybyła, niestowarzyszony Chorzów. 5) Emil Mateja, Strzelec Łaziska Górne. 6) Emil Wenzel, Sokół Rybnik. 7) Jerzy Luks, Sokół Zgoda. 8) Antoni Kazek, Strzelec Rybnik (poza konkursem). 8) Wilhelm Pająk, Strzelec Łaziska Górne. 9) Paweł Stajer, Śląsk Świętochłowice. 10) Jan Wieroński, Stadjon Chorzów. 11) Józef Glabisz, niestowarzyszony. 12) Edmund Jarzyna, Strzelec Ruda. 13) Stanisław Buśkiewicz, KS. Zw. Koksowni Hajduki. 14) Leon Miłek, Sokół Chorzów. 15) Alfred Richter, Ruch Wielkie Hajduki (pierwsza nagroda Ruchu) 16) Erwin Biniosek, niestowarzyszony. 17) Wilhelm Ciwka, Ruch Hajduki. 18) Stefan Trzęsicki, niestowarzyszony Świętochłowice. Wszyscy inni skrócili drogę i zostali zdyskwalifikowani.

Bieg na 3000 metrów: 1) Jerzy Maleska, Sokół Ruda 10:43.2 min. 2) Ernest Luks. Sokół Zgoda. 3) Wiktor Losza, niestowarzyszony. 4) Józef Konieczny, niestowarzyszony. 5) Alfred Labus, Sokół Orzegów. 6) Jerzy Śmieszczyk, niestowarzyszony. 7) Teodor Grolik, niestowarzyszony. 8) Wilhelm Pawlik, Sokół Siemianowice. 9) Rudolf Kusy, Sokół Zgoda. 10) Józef Jaguś, niestowarzyszony. 11) Maks Just, Ruch Hajduki. 12) Wilhelm Klabisz, K. S. M. Chorzów. 13) Wilhelm Jędruś, KSM. Chorzów. 14) nr. 38. 15) Paweł Jureczko, SMP. 16) Jan Szatanik, niestowarzyszony. 17) Józef Smolarczyk, Zw. Strzelecki Chorzów. 18) Franciszek Toman, niestowarzyszony. 19) Józef Neumann, KSM. Chorzów. 20) Gerhard Madaj, niestowarzyszony. 21) Eryk Grzecha, niestowarzyszony. 22) Otto Bromer, Stadjon Chorzów. 23) Konrad Szulc, Stadjon Chorzów. 24) Walter Rybarz, niestowarzyszony. 25) nr. 18. 26) Paweł Szramek, niestowarzyszony. 27) Alfred Kotyszka, niestowarzyszony. 28) Paweł Żyłka, Zw. Strzelecki Chorzów. 29) Herman Rother, Zw. Strzelecki Orzegów 30) Alfred Skotulański, niestowarzyszony. 31) Józef Jędrulek, niestowarzyszony.

Fialka zdobywa mistrzostwo Polski

w biegu na przełaj

W Bydgoszczy POM. Ozla urządził tegoroczny bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski, przy obsadzie bardzo licznej (około 30 zawodników). Na starcie zabrakło czołowych zawodników Polski: Kusocińskiego z Warszawy oraz Noji z Sokoła Poznańskiego, który, jak się obecnie dowiadujemy, otrzymał zwolnienie z macierzystego klubu i zgłosił się do stołecznej Legji. Zeszłoroczny mistrz Hartlik ze Stadjonu chorzowskiego, również nie bronił swego tytułu. Jak było do przewidzenia, zwycięstwo odniósł wielokrotny mistrz Polski, Fiałka z Cracovji, przed Kraczewskim z Warszawianki. Na trzeciem miejscu uplasował się Kurpesa z Łodzi. Dalsze miejsca zajęli: Janowski z Warty, Duplicki (AZS. Warszawa). Bieg odbył się na trasie około 8 km., a czas osiągnięty przez Fiałkę wynosi 26,51 m.

Mistrzostwa bokserskie

Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbywają się zawody bokserskie o ogólnopolskie mistrzostwa Związku Strzeleckiego.

W zawodach bierze udział 58 zawodników z całej Polski. Walki ćwierćfinałowe dały wyniki: Waga musza: Baran (Kielce) przegrał na punkty z Wysockim (Północ). Radomski z Pomorza znokautował w pierwszej rundzie lwowianina Dobrzańskiego. Grochowski z Warszawy wygrał z Lendzionem (Wilno), a pomorzanin Łada, zeszłoroczny mistrz, przegrał niespodziewanie ze Ślązakiem Fojtem. W wadze koguciej: lwowianin Przysiężny przegrał z poznańczykiem Stefanowskim. Pomorzanin Radomski wygrał z Krawczykiem (Śląsk). Chyła (Północ) znokautował w pierwszej rundzie Grantscha (Stanisławów), a warszawianin Golek wygrał przez dyskwalifikację z wilnianinem Lewickim. W wadze piórkowej: Lambryczak (Poznań) wygrał ze Ślązakiem Filbierem. Nowacki z Kielc pokonał Zająca (Stanisławów). Wielgasiewicz z Warszawy zwyciężył Sazanowa (Wilno), a Dudziak (Pomorze) pokonał Cichosza (Północ). W wadze lekkiej: Walkowiak (Warszawa) wygrał z Suchanem (Śląsk), Dorsch (Pomorze) pokonał przez k. o. w pierwszej rundzie lwowianina Bliszewę. Wilnianin Talko wyeliminował zeszłorocznego mistrza, pomorzanina Karaska, a Stefańczyk z Kielc znokautował w drugiej rundzie Pawliczuka (Stanisławów). W wadze półśredniej: Męka (Północ) znokautował w pierwszej rundzie Wołoszyna ze Lwowa. W wadze średniej: pomorzanin Lewandowski wypunktował Rajewskiego (Stanisławów). Kostrzewa (Warszawa) pokonał Gutowskiego (Północ). Ślązak Rembalski znokautował w drugiej rundzie wilnianina Rymszę, a Krynicki ze Lwowa w pierwszej minucie walki znokautował Domogałę (Kielce). W wadze półciężkiej: Hartke (Północ) po zaciętej walce wygrał ze Strzelcem z Warszawy. Pomorzanin Juszkowiak w drugiej sekundzie znokautował Jeżeka ze Lwowa.

Wyniki z boisk

K. S. WALKĄ MAKOSZOWY — K. S. POWSTANIEC WIELKA DĄBRÓWKA 2:3 (0:1).

Zawody o mistrzostwo B.-Ligi. Gra bardzo ładna, przyczem gospodarze mieli większą przewagę, jednak słaby atak nie był w stanie wyzyskać kilka dogodnych sytuacyj. Sędzia powyższego spotkania, p. Matysek, Dąb, b. dobry. Jako przedmecz odbyło się spotkanie rezerwy K. S. Walka z drużyną miejscowego Strzelca, zakończone zwycięstwem rezerwy w stos. 3:2 (2:1).

K. S. ISKRA SIEMIANOWICE — K. S. STADJON CHORZÓW 4:3 (1:1).

W Siemianowicach odbyło się jedno z decydujących o mistrzostwo klasy A spotkań pomiędzy powyższemi drużynami. Początkowo silna przewaga Stadjonu, który nawet na długo po przerwie prowadził 3:1, jednak szalony zryw miejscowych w ostatnich minutach, przyniósł im nietylko wyrównanie, ale nawet zwycięstwo.

K. S. KOŚCIUSZKO SZOPIENICE — K. S. 06 MYSŁOWICE 5:2 (0:0).

Typowa walka o punkty, jednak mimo to stojąca na wysokim poziomie. Bramki dla Szopienic zdobyli Pilarski 3 oraz Stalmach 2. Widzów około 1.000 osób.

K. S. PONIATOWSKI GODULA — POGOŃ NOWY BYTOM 2:1 (0:1).

Gra toczyła się przez cały czas przy lekkiej przewadze miejscowych, którzy wkońcu uzyskali zasłużone zwycięstwo.

K. S. STADJON MIKOŁÓW — K. S. SŁOWIAN KATOWICE 2:4 (1:4).

Ładne zwycięstwo Słowianu, odniesione na boisku w Mikołowie. Sędziował doskonale p. Knauer z Katowic.

K. S. M. KOŃCZYCE — K. S. M. CZUCHÓW 1:0 (0:0).

K. S. NAPRZÓD 35 SZOPIENICE — POLICYJNY K. S. KATOWICE Ib 4:1 (1:1).

POLICYJNY KATOWICE — LIGOCIANKA 3:1 (1:1).

Przez cały czas wyraźna przewaga drużyny Policyjnego, w której dobrze grała pomoc i napad. Gra do przerwy była wyrównana.

09 MYSŁOWICE — 20 BOGUCICE 6:2 (4:1).

Zasłużone zwycięstwo mysłowiczan, którzy posiadali najlepszą część w napadzie. U Bogucic zawiódł bramkarz i obrona.

K. S. NAPRZÓD Ib LIPINY — K. S. M. ŚLĄSK KOŃCZYCE 7:2 (3:0).

RUCH Ib — KRESY CHORZÓW 6:2 (4:0).

Zasłużone zwycięstwo rezerwowej drużyny ligowej Ruchu, w której barwach grał Panchyrsz, Osiecki i Loewe. Wyróżnił się u zwycięzców Górka.

K. S. 25 WEŁNOWIEC — K. S. ŚLĄSK SIEMIANOWICE 1:2 (1:2).

K. S. M. SZARLEJ — K. S. M. ZAŁĘŻE 1:0 (1:0).

K. S. 22 MAŁA DĄBRÓWKA — K. S. 24 SZOPIENICE 6:1 (2:1).

Mecz bardzo ciekawy. Sędziował p. Stawowy bardzo dobrze.

K. S. 20 NIKISZOWIEC — K. S. SŁUPNA 4:0 (1:0).

Przez powyższe zwycięstwo drużyna Nikiszowca zdobyła mistrzostwo B-Ligi grupy I.

POCZTOWE P. W. KATOWICE — K. S. DIANA KATOWICE 2:0 (1:0).

Ciekawe to spotkanie zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem P. P. W., dla którego bramki zdobyli Koczy i Rzychoń. Sędzia bardzo słaby.

Zwycięstwo zapaśnika Krausera w Londynie

Znany zapaśnik polski Krauser rozegrał ostatnio w Londynie szereg spotkań w walce amerykańskiej, odnosząc same zwycięstwa. Spośród bardziej znanych zapaśników, pokonani zostali przez Krausera, olbrzym z Walji Keys, zapaśnik kanadyjski Burnett oraz mistrz Holandji van Dutz.

Poniedz. **15** kwietnia 1935

Dziś: Anastazji
Jutro: Lamberta
Wschód słońca: g. 4 m. 42
Zachód: g. 18 m. 31
Długość dnia: g. 13 m. 49

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach

Wtorek. — Godz. 6 do Armii Krzyża za kilka osób.
6.30 cicha: za † pokrew. Bosowskiego i Kocymów.
7 za † Karola Heroka, ojców i braci jego.
7.30 za † Paulinę Pokładnikową.
8 za †† członków Stow. Wincentego a Paulo.
8.30 cicha: za † Marję i Emanuela Dybalów.

Niedziela palmowa na Śląsku

Wczorajsza niedziela na Górnym Śląsku stała pod znakiem pięknej pogody. W związku ze zbliżającemi się świętami Wielkiejnocy wszystkie składy, nie wykluczając składów fryzjerskich, były w godzinach popołudniowych otwarte. Wystawy sklepów były przez kupców starannie przygotowane do zachęcenia klijentów w kupowaniu towarów, to też wystawały prze niemi tłumy publiczności. W składach jednak były pustki, a kupcy smętnym wzrokiem wyglądali przed składami na klijentów. Również i fryzjerzy żalili się, że nie wiele mieli do czynienia.

Nic jednak dziwnego. Był to 14 kwietnia i nielicznym tylko pracownikom pozostało cośkolwiek z otrzymanej pensji. Niektóre przedsiębiorstwa wypłacają zarobki dopiero dzisiaj, w poniedziałek, to też nie było pieniędzy na zakupy. Tak więc niedziela palmowa, zwana w handlu niedzielą złotą, zawiodła nadzieje kupców.

Nie próżnowali tylko włamywacze, którzy podwoili swą występną działalność, by zaopatrzeć się na święta w pieniądze i towary. Okradli też oni kilka składów rzeźnickich i piekarskich, a także cukiernicze i z wódkami. Naogół jednak niedziela upłynęła spokojnie. (s)

Akademja chopinowska w Chorzowie

Staraniem międzyszkolnego „Koła Muzycznego" szkół średnich m. Chorzowa, odbyła się w ub. sobotę tj. 6. kwietnia b. r. w auli gimnazjum klasycznego w Chorzowie, uroczysta akademja ku czci 125-tej rocznicy urodzin wielkiego wirtuoza, Fryderyka Chopina. Na program złożyły się prócz przemówienia i referatu w pierwszym rzędzie popisy reprezentacyjnej orkiestry szkół średnich m. Chorzowa pod batutą ucznia Czembora H., oraz występy solowe: na fortepianie p. Kuehna, na skrzypcach ucz. Kawalca oraz śpiewaczki p. M. Gryczówny (abs. Konserwatorjum Muz. w Katowicach.) Wykonane zostały utwory: Polonez a-dur (przez orkiestrę), Mazurek d-dur, walc cis-moll (na fortepian), mazurek a-moll i walc b-moll (na skrzypcach) oraz odśpiewano trzy pieśni: „Żal", „Pieszczotka" i „Piosenka litewska".

Nieprzeciętny poziom gry na skrzypcach wykonanej przez ucznia Kawalca oraz pełne wyrazu i nastroju piosenki, p. M. Gryczówny utrwaliły nieśmiertelnemi tonami i czarem dźwięków w pamięci słuchaczy, znaczenie wielkiego pianisty, Polaka w jego 125-tą rocznicę.

„Misterjum Pasyjne" w Chorzowie III

W ubiegłą niedzielę, 7 kwietnia odegrał Oddział Katol. Stow. Młodzieży Męskiej w Chorzowie III piękne misterjum pasyjne, z współudziałem miejscowego Chóru Kościelnego. Piękne dekoracje, wykonane specjalnie do tej sztuki, oraz dobra gra aktorów, przyjęte zostały przez publiczność z zadowoleniem. Przedstawienie zaszczycili swą obecnością J. E. Ks. Biskup Dr. Bromboszcz w towarzystwie J. E. Ks. Biskupa Bukraby z Pińska, bawiącego przejściowo na Śląsku, ks. kanclerz Bieniek, ks. prałat Szwajnoch i inni. Zysk z przedstawienia przeznaczono na rzecz biednych dzieci parafji, przystępujących w bież. roku do pierwszej Komunji św.

Poraz drugi odegrane zostanie to misterjum w niedzielę, 14 kwietnia w sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Król. Huckiej w Chorzowie III. Początek o godz. 19-tej. Zaprasza się Szan. Publiczność.

Urząd Gminny w Jejkowicach w płomieniach

W niedzielę, dnia 14 bm., o godz. 0.15, wybuchł nagle z bliżej nieustalonych przyczyn **pożar na strychu domu naczelnika gminy, Pawła Wencla** w Jejkowicach, pow. Rybnik. Dzięki niezmiernie szybkiej i intensywnej akcji miejscowej straży pożarnej stłumiono ogień w zarodku, tak, że straty są nieznaczne. (r)

Napisy antyżydowskie w Chorzowie

W nocy na niedzielę nieznani do tej pory osobnicy umieścili kilka napisów antyżydowskich na sklepach kupców żydowskich w Chorzowie. Wzywano do niekupowania u kupców żydowskich i bojkotowania ich. Chodzi w tem wypadku o akcję, prowadzoną przez niektóre czynniki w związku z zbliżającemi się świętami Wielkiejnocy.

Groźna szajka włamywaczy w rękach policji

Tłumaczenie się.., nędzą i brakiem pracy

Po mozolnych i długotrwałych dochodzeniach udało się policji śląskiej **zlikwidować szajkę włamywaczy i złodziei mieszkaniowych,** która grasowała od kilku tygodni na Górnym Śląsku, a w szczególności na terenie Katowic. Przy kradzieżach mieszkaniowych szajka posługiwała się drabinami, które włamywacze przystawiali do balkonów, względnie okien mieszkań. W wyniku śledztwa **przytrzymano Wilhelma Eliera, Teodora Warzechę i Jerzego Rottera z Katowic,** którzy dokonali około 20 kradzieży mieszkaniowych.

O zuchwałości włamywaczy świadczy fakt, że **okradali oni niektóre mieszkania kilkakrotnie.** Gdy przy pierwszem włamaniu nie zdołali zabrać z mieszkania wszystkich wartościowych przedmiotów, wtedy po jakimś czasie **powracali i zabierali wszystko, co wpadło im pod rękę.**

Wobec dowodów nagromadzonych przeciwko szajce, aresztowani przyznali się do winy, **tłumacząc się nędzą i brakiem pracy.** Elfer przyznał się do 19 włamań, z których 9 dokonał przy pomocy Warzechy. Rotter natomiast przyznaje się tylko do popełnienia jednej kradzieży, jednak dowody wskazują na to, że brał on udział i w innych włamaniach.

Aresztowanych włamywaczy policja odstawiła do sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach, który nakazał **osadzenie ich w areszcie śledczym.**

Dalsze dochodzenia trwają. (s)

Fałszowanie stenogramów Sejmu Śląskiego?

Echa zwolnienia urzędników Sejmu Śl. od przysięgi

Katowicki organ nadzorców sądowych, syndyków, zarządców przymusowych i Matyków donosi, jakoby prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach, prowadził dochodzenia w sprawie rzekomego fałszowania stenogramów z posiedzeń Sejmu Śląskiego. Dochodzenia te mają stać w związku z zwolnieniem urzędników biur Sejmu Śląskiego od przysięgi przez marszałka Wolnego. W sprawie tej miał zeznawać już szereg urzędników Sejmu i posłów, tak sanacyjnych, jak i opozycyjnych.

Jak dotychczas, prokurator nie wydał w tej sprawie żadnego oficjalnego komunikatu, dlatego też niewiadomo, o jakie stenogramy chodzi Do sprawy tej w odpowiednim czasie powrócimy. (s)

Zabójcy policjanta Hirta przed sądem

Przed sensacyjnym procesem w Katowicach

Jak się dowiadujemy, ostatecznie zostały zakończone dochodzenia w sprawie ohydnego morderstwa, którego dokonali włamywacze **na osobie st. posterunkowego policji Ernesta Hirta z Katowic.** Prokurator wygotował już akt oskarżenia i akta tej sprawy przekazał do Sądu Okręgowego w Katowicach, który wyznaczył rozprawę na 2 maja br. o godz. 9. Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie.

Jak swego czasu obszernie donosiliśmy, st. posterunkowy Hirt pełnił po raz pierwszy służbę na szosie w Brynowie, gdy **spotkał dwuch włamywaczy, wracających z kradzieży,** a mianowicie **Jana Twardzika z Panewnika i Klemensa Stolorza z Katowic-Ligoty.** Gdy posterunkowy Hirt zatrzymał ich, celem zbadania personalji włamywaczy, wtenczas Twardzik **zastrzelił z rewolweru stróża bezpieczeństwa.** Następnie zawlekli oni zwłoki policjanta do przyległego rowu.

W połowie grudnia ub. roku Twardzik, Stolorz i Ernest Zieliński z Katowic-Ligoty urządzili **nieudały napad na naczelnika gminy w Panewniku** i wtenczas policja, po energicznym pościgu, **zdołała ująć Zielińskiego i Stolorza, zaś Twardzik w czasie ucieczki zastrzelił się z rewolweru, zrabowanego posterunkowemu Hirtowi.** Obecnie więc zasiądą na ławie oskarżonych Stolorz i Zieliński. Ostatni będzie odpowiadał za usiłowany napad na naczelnika gminy w Panewniku, Stolorz zaś za współudział w zastrzeleniu policjanta Hirta.

Na rozprawę zostanie wezwanych **około 20 świadków.** Ponieważ należy się spodziewać wielkiego napływu publiczności, **wstęp na salę rozpraw zostanie znacznie ograniczony** i będzie dozwolony tylko za specjalnemi kartami wstępu.

Nadzór sądowy Wspólnoty Interesów

domaga się obniżki rent o 60 procent

Nadzór sądowy Wspólnoty Interesów zawiadomił wszystkich swoich rencistów, że wszelkich żądań rentowych, opiewających ponad 250 zł. miesięcznie, ze względu na trudne położenie Wspólnoty Interesów i jej zakładów, **nie uznaje i ponawia swój wniosek o obniżenie wszelkich rent o 60 procent.** To zawiadomienie Wspólnoty Interesów stworzyło zupełnie nową sytuacją wśród rencistów, którzy od października ubiegłego roku jeszcze żadnej renty nie otrzymali. Pomimo, że niektórzy z nich zażądali sądowego rozstrzygnięcia w sprawie zatrzymania im renty, istnieje wielka wątpliwość, czy w przeciągu 1—2 lat wszelkie instancje sądowe ogłoszą pożądane wyroki, ponieważ **Wspólnota Interesów stawia w każdym wypadku sprzeciwy.** Nim wymienieni uzyskają prawomocny niezaczepny wyrok w ostatniej instancji sądowej, **przedawnią się do tego czasu wszelkie pretensje tych rencistów, którzy dotychczas nie wystąpili ze skargą wobec Wspólnoty Interesów.**

Na polskim i niemieckim Śląsku jest około 400 rencistów ze Wspólnoty Interesów i 300 rencistów Katowickiej Sp. Akc., którzy zmuszeni są tym spółkom **wytoczyć proces, aby uniknąć dalszych szkód.**

Jest zrozumiałem, że Wspólnota Interesów zarządzeniami swojemi zamierza świadomie poskromić swoich rencistów, gdyż napewno nie będą oni w stanie ponosić kosztów sądowych i adwokackich przez 2 lub 3 lata.

Kilku rencistów, pobierających pensje poniżej 300 zł., wybrało krótszą drogę, to jest wyrażenia zgody, zamiast sądu, czyli procesu, godząc się na obniżkę renty.

Teatr, Estrada i Ekran

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

NIEDZIELA: g. 11 „Akademja Pol. Związku Zach."; g. 15.30 „Każdy człowiek" (dla Zakł. Hohenlohe), g. 19 „Każdy człowiek" (dla Huty Batory).
WTOREK: g. 19 „Każdy człowiek" (dla bezrobotn.).
ŚRODA: g. 20 „Każdy człowiek".

△ TEATR POLSKI Z KATOWIC W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

W Świętochłowicach w poniedziałek, dnia 15 kwietnia br. Teatr Polski z Katowic odegra komedję hr. Fredry „Śluby Panieńskie" jako przedstawienie dla bezrobotnych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. **Capitol:** „Dziewczęta w mundurkach", od soboty „Wielka księżna" i „Chłopiec hotelowy". **Casino:** „Miłość Fräulein Doktor". **Colosseum:** „Chopin". **Palace:** „Zdobyć cię muszę". **Rialto:** „Kwiaciarka z Prateru". **Union:** „Teraz i zawsze". **Dębina:** „Przeor Kordecki" i Bogaty nadprogram. **Atlantic** (Zawodzie): „Świat należy do ciebie".

SZOPIENICE. **Hellos:** „Czarna perła".

MYSŁOWICE. **Union:** „Karnawał i miłość". **Hellos:** „Biały ptak".

SIEMIANOWICE. **Apollo:** „Ich noce" i „Bohater z Rio Grande". **Kameralne:** „Teraz i zawsze" oraz „Groźne spotkanie".

CHORZÓW I. **Apollo:** „Pieśń miljonów" i „Człowiek, który zgubił krowę". **Colosseum:** „Hrabia Monte Christo" i „Dama z Moulin Rouge".

RUDA. **Apollo:** „Młody las" i dodatek.

CHROPACZÓW. **Metropolis:** „Czar wiedeńskiego walca" i „Zakazana melodja".

MIKOŁÓW. **Adrja:** „Wiosenna parada" w roli gł. Franciszka Gaal.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. **Colosseum:** „Córka generała Pankratowa" i „Dziewczę z gór".

NOWA WIEŚ. **Europa:** „Jej królewska mość" i „Don Kichot".

SZARLEJ. **Apollo:** „Kocha... lubi... szanuje...". **Rialto:** „Skradziono człowieka" i „Legjon śmierci".

RADZIONKÓW. **Apollo:** „Królewski kochanek" i „W niewoli dżungli".

TARNOWSKIE GÓRY. **Nowości:** „Piotruś".

RYBNIK. **Pałac:** „Tajemnica małej Shirley". **Apollo:** „Pani i szofer" i „Siostra Marta jest szpiegiem". **Hellos:** „Świat się śmieje".

WODZISŁAW. **Słońce:** „Flip i Flap", „Brat diabła" i tygodnik.

KOPALNIA EMA. **Hellos:** „Pat i Patachon na pensji żeńskiej" i „Buster Keaton".

CZERWIONKA. **Apollo:** „Serce olbrzyma".

KNURÓW. **Śląskie:** „Pan bez mieszkania".

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. **Zagłębie:** „Rumba". **Palace:** „Muszę być młody". **Momus:** „Miłość Tarzana". **Casino:** „Kleopatra".

BĘDZIN. **Światowid:** „Śmierć odpoczywa". **Apollo:** „Bal w Savoyu". **Nowości:** „Kochałam go".

DĄBROWA. **Bajka:** „Paryskie szaleństwa". **Ars:** „Ostatni Gieobielew".

CZELADŹ. **Czary:** „Czarna perła".

ZAWODZIE KOŁO KAZIMIERZA.

Halka: „Pod Twoją Obronę", wzruszający film religijny.

Wyrodny ojciec

Smutna spowiedź młodej dziewczyny

Do jednego z katowickich komisarjatów policji zgłosiła się w ub. niedzielę 17-letnia **Marta Z. z Katowic,** która w ostatnich czasach przechodziła w domu rodzicielskim istną gehennę. Ojciec jej, chcąc ją zmusić do uległości, **katował ją w nieludzki sposób,** co ostatecznie zmusiło nieszczęśliwą do opuszczenia domu rodzicielskiego. Policja przytrzymała wyrodnego ojca i odstawiła go do sędziego śledczego w Katowicach, który zarządził osadzenie go w areszcie śledczym.

Dalsze dochodzenia prowadzi sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach wraz z policją. (s)

9-letnie dziecko pod kołami pociągu

W ub. sobotę miał miejsce tragiczny wypadek, jakiemu uległ **9-letni Franciszek Sączewski** (ul. Staszica 4 a). Dzieciak chciał „przewieźć się" i w tym celu **usiłował wskoczyć do przejeżdżającego pociągu towarowego,** jednak pośliznął się i wpadł pod koła, które **odcięły mu prawą rękę.** Strasznie okaleczonego chłopczyka przewieziono do szpitala, gdzie **musiano mu amputować rękę aż do ramienia.**

Skutkiem braku opieki dziecko doznało strasznego kalectwa.

Sprawę krwawej masakry na zabawie w Studzionce

rozpatrzy wkrótce sąd w Pszczynie

Na dzień 4 czerwca br. wyznaczony został ciekawy proces o głośne wypadki, jakie miały miejsce w nocy na 28 stycznia ub. r. **we wsi Studzionka, w pow. Pszczyńskim.** W dniu tym odbywała się w sali gospody Pawła Michalika zabawa taneczna, którą urządzili: **Związek Strzelecki z Mizerowa i Zw. Powstańców ze Studzionki.** W czasie zabawy doszło pomiędzy uczestnikami do większego nieporozumienia, tak, że wkońcu któryś z biorących udział w zabawie krzyknął, że kilku członków tamtejszej grupy młodoniemców zamierza napaść na gospodę (!). Na sali powstała panika, przyczem doszło do rękoczynów. Wkońcu uczestnicy opuścili lokal, przyczem na drodze wiejskiej doszło do krwawego zajścia. Padło kilka strzałów i zabity został przypadkowy świadek zajścia śp. Ludwik Skiba. Pozatem rannych zostało kilka innych osób.

Przeszło cały rok trwały dochodzenia w sprawie zajścia, które doprowadziły ostatecznie do wygotowania aktu oskarżenia. W czasie śledztwa stwierdzono niezwykle ciekawe szczegóły. Okazało się mianowicie, iż moralnym sprawcą zajścia jest naczelnik okręgu urzędowego, Sylwester Fojt z Mizerowa, w pow. Pszczyńskim. Fojt wzywał członków Zw. Strzeleckiego z Mizerowa do strzelania, co ci usłuchali i dali kilka strzałów do ludzi. W tym czasie zabity został mianowicie ś. p. Ludwik Skiba ze Studzionki. Ciężkie rany postrzałowe otrzymali: Józef Szuścik i Teofil Sinka. Jak dalej stwierdzono, śp. Skibę zastrzelił pomocnik biurowy oraz **członek Zw. Strzeleckiego, Hubert Kolarczyk z Mizerowa.** Dalsi członkowie Zw. Strzeleckiego i Zw. Powstańców Śląskich, a mianowicie: **Teofil Nowak z Krzyżowic, Rudolf Kamiński, Teofil Sinka, Jan Langer, Paweł Piszczek i Karol Popała** ze Studzionki, brali również udział w zajściu.

Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie. najprawdopodobniej odbędzie się ona w Pszczynie, dokąd wyjedzie Sąd Okręgowy.

Dnia 19 kwietnia, t. j. w W. Piątek
„ 20 „ „ „ W. Sobotę
kasy niżej wyszczególnionych banków czynne będą **tylko do godz 11-ej przedpołud. dla wykupu weksli i przyjmowania wpłat na 3% Premjową Pożyczkę Inwestycyjną**

Bank Francusko-Polski S. A., Oddz. Katowice
Bank Handlowy w Warszawie S. A., Odd. Katowice
Bank Kwilecki, Potocki i Ska., Katowice
Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A., Oddz. Katowice
Międzynarodowy Bank Handlowy S. A., Katowice
Śląski Zakład Kredytowy S. A., Oddz. Katowice

Coś dla panów z magistratu

Najwyższa już pora, aby magistrat sosnowiecki przypomniał sobie w czasie rozpoczęcia się sezonu robót publicznych o istnieniu ulic Pańskiej oraz Kilińskiego. Stan tych ulic jest naprawdę do tego stopnia zaniedbany, iż w porę deszczową żywo przypomina wiejską drogę poleską.

Na ulicy Kilińskiego mieści się Sąd Grodzki, przeto ulicą tą zmuszone są przechodzić setki osób dziennie.

Co zaś dotyczy ulicy Pańskiej, to trudno opisać skandaliczny stan tej ulicy.

Możeby władze miejskie pomyślały o tem?

Pamiętaj o bezrobotnych

Górnicy i metalowcy Zagłębia w walce o swe prawa

Postulaty świata pracy

Wczoraj odbyła się w Dąbrowie zapowiadana **konferencja delegatów robotniczych z całego Zagłębia,** zorganizowana przez związki socjalistyczne, której głównym celem było omówienie obecnej **sytuacji w przemyśle i walka o 6-godzinny dzień pracy.** W konferencji wzięło udział około 700 przedstawicieli górników i metalowców.

Konferencję zagaił sekr. związku metalowców p. Angier, poczem **główny referat wygłosił poseł Stańczyk.** Mówca w godzinnem przemówieniu zobrazował obecną, tragiczną wprost sytuację polskiego robotnika.

Referent uważa, że **jedną z głównych skutecznych metod walki z kryzysem, jest skrócenie czasu pracy, do 6 godzin dziennie,** i to przy utrzymaniu dotychczasowych płac. Mówca sprzeciwia się twierdzeniu przemysłowców i przedstawicieli rządowych, ostatnio głównego inspektora Kilotta, który zagadnienia, skróconego czasu pracy uważa za możliwe do przeprowadzenia, jednak **na platformie porozumienia międzynarodowego.**

Poseł Stańczyk przytoczył szereg cyfrowych danych, stwierdzających, że w Anglji i Niemczech wydajność robotnika jest mniejsza, niż w Polsce, a mimo tego płace tamtejszych robotników są **daleko wyższe od płac polskiego robotnika.** Jest to dowodem, że polscy kapitaliści mają dużo większe zyski.

Referent stwierdził, że w Niemczech przeciętna wydajność górnika na dniówkę, wynosi 1620 klgr. węgla, a płaca dzienna 11.50 zł., w Anglji górnik wydaje 1120 klgr., zarabiając 14.25 zł., w Polsce natomiast **wydajność górnika wynosi 1800 klgr., przeciętna płaca zaś tylko 7.14 zł.** To też kiedy koszty robocizny w wyprodukowanej tonie węgla w Niemczech stanowią 27 proc., w Anglji 50 proc., to **w Polsce koszty te wynoszą tylko 18 proc.** Mówca uważa zatem, że w tych warunkach **istnieje możliwość wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy tylko w Polsce.**

W 1930 r. przeciętna wydajność górnika w Polsce wynosiła tylko 1230 klgr. Gdyby wydajność ta była utrzymana dotąd, to w przemyśle węglowym, polskim jeszcze **20 tys. górników znalazłoby pracę.**

Po referacie posła Stańczyka przemawiał sekretarz C. Z. G. Bielnik, mówiąc o **nędzy wsi** i kryzysie w przemyśle Zagłębia Dąbr. Mówca uzupełniając przemówienie posła Stańczyka stwierdził, że podobny, jak w górnictwie, istnieje wyzysk pracy w hutnictwie, bo w 1930 roku przeciętna wydajność hutnika wynosiła w Kieleckiem 4960 klgr., a w 1933 roku podniósła się do 8 tys. klgr. Równocześnie zaś obniżono zarobki. P. Bielnik wykazał, że sytuacja w górnictwie Zagłębia jest wprost katastrofalna. **Ilość zatrudnionych górników w ciągu ostatnich trzech lat spadła o 50 proc.,** a prócz tego z 16 tys. robotników zatrudnionych obecnie w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, trzecia część znajduje się na urlopach turnusowych. Mówca wypowiedział się **przeciwko wprowadzeniu przymusowego rozjemstwa pracy,** przeciw ustawie demobilizacyjnej na wzór Górnego Śląska i przeciw radom zakładowym, twierdząc, że jest do **dalszem pogorszeniem ustawodawstwa robotniczego.**

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos kilku delegatów, poczem uchwalono rezolucję domagającą się zmniejszenia czasu pracy w kopalniach i fabrykach do 6-ciu godzin dziennie, bez obniżania płac.

Konferencja stwierdziła, że **odebranie klasie robotniczej samorządu w Ubezpieczalniach Społecznych, oraz pogorszenie ustawodawstwa robotniczego** o czasie pracy, urlopach robotniczych i o zasiłkach w cazsie bezrobocia, doprowadziło do wielkiej krzywdy społecznej.

Konferencja zażądała przywrócenia w całej pełni ustawodawstwa robotniczego, jakie obowiązywało w Polsce przed 1928 rokiem i **wprowadzenia w Ubezpieczalniach pełnego samorządu ubezpieczonych, ażeby położyć ostatecznie kres szkodliwym i niszczącym te instytucje rządom biurokratycznym.**

Konferencja domagała się od rządu środków z Funduszu Pracy na zatrudnienie olbrzymiej masy bezrobotnych w Zagłębiu Dąbr.

W końcu rezolucji potępiono działalność prorządowego związku zawodowego. Zebrani postanowili, porzucić pracę w dniu 1 maja, a jeden z delegatów w ostrem przemówieniu potępił prasę wrogą robotnikom i nawoływał do niezabonowania **„Expresu Zagłębia“ i „Tempa Dnia“.**

W końcu omawiano szereg spraw organizacyjnych i lokalnych, referowanych przez sekr. Bielnika.

Zaprotestowano przeciw projektowi Ubezpieczalni wprowadzenia legitymacyj z fotografjami, wykonanemi na koszt ubezpieczonych.

Szeroko omawiano również jedną z najaktualniejszych spraw górników — Kasy Braciej, postanawiając kategorycznie **domagać się od władz, jaknajszybszej pomocy i zdecydowania o dalszym losie Kas.**

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni zrzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zal. przez lekarzy.

Rozstrój nerwowy przyczyną samobójstwa

Straszny wypadek w Sosnowcu

W Pogoni, przedmieściu Sosnowca, wielkie poruszenie wywołało **samobójstwo młodego, bo 23-letniego Czesława Bednarczyka,** zam. przy ul. Rzymskiej 2. Nieszczęśliwy młodzieniec od dawna cierpiał na silny rozstrój nerwowy, skutkiem czego **zdradzał niechęć do życia.** Nie przypuszczano jednak, że doprowadzi to do tak tragicznych następstw.

13 bm. Bednarczyk poszedł do piwnicy, gdzie **wypił pełną szklankę esencji octowej.**

Po pewnym czasie domownicy znaleźli trupa.

Co kryje się pod nazwą RAMAIA? Odpowiedź nastąpi niebawem.

Tragiczna śmierć bezrobotnego górnika

pod Sosnowcem

W czasie wyciągania drzewa został zasypany

W ub. sobotę na polach Dębowej Góry, pod Sosnowcem, wydarzył się tragiczny wypadek, jakiemu uległ **bezrobotny 38-letni Ignacy Gieras, zam. w Jęzorze**

Gieras pracował z kolegami w biedaszybie. Po wyczerpaniu się węgla, biedaszyb został zlikwidowany, jednak **bezrobotni chcieli wydobyć z wnętrza małowartościowe drzewo,** które jednak przedstawiało dla nich dużą wartość. W tym celu Gieras spuścił się na dno i począł wyjmować klocki, wyciągane następnie na powierzchnię.

Po wydobyciu kilku t. zw. „stempli“, osłabiony **strop runął na Gierasa, zasypując go zupełnie.** Po kilku godzinach dopiero **wydobyto trupa nieszczęśliwego robotnika.**

Wandalizm

Dnia 11 bm. w godzinach przedpołudniowych zasadzili robotnicy kopalni Skarbofermu w Knurowie, przy drodze do Dębieńska na wzniesieniu za hałdą 12 młodych jesionów wysokich na przeszło 3 m., przyczem drzewka te po zasadzeniu przywiązano do słupków drewnianych.

W piątek rano o godz. 6-tej stwierdzono jednak, że 10 drzewek nieznani sprawcy całkowicie zniszczyli, połamawszy czubki w miejscu przymocowania drzew do słupów.

Skandal!

Przedświąteczne przygotowania włamywaczy

W nocy z 13 na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu mistrza rzeźnickiego Romana Kulpy w Katowicach przy ul. Piaskowej nr. 40. Włamywacze opróżnili skład z wszystkich towarów. Skradli oni około 80 szynek wielkanocnych i całą furę różnego rodzaju wędlin. Towar zapakował włamywacze do worków i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców zuchwałej kradzieży. (s)

Kupna

KUPIĘ domek mały z ogródkiem za gotówkę. Oferty pod „M. 400 do „Polonji“. 1737 d

MATRYMONJALNE

URZĘDNIK lat 26, na stałej posadzie w przemyśle, ożeni się z panią posiadającą dla wspólnego dobra trochę gotówki. Zgłoszenia pod „Przystojny“.

Różne

PIES ZGINĄŁ, fox angielski, biały, głowa żółta, przy ogonku czarny. Proszę o łaskawe oddanie za dobrem wynagrodzeniem. Zakład krawiecki — Tyniec, Marjacka 18.

LISTY PRZEWOZOWE

krajowe i międzynarodowe (także polsko - rosyjskie) na przepisowych papierach i formatach — dostarczają

Śląskie Zakłady Graf. i Wydawn. „POLONIA“ S. A., Katowice

Kronika Śląska

— **WPISY DO KLASY I-szej GIMNAZJÓW KATOWICKICH** (państwowego męskiego, komunalnego żeńskiego i komunalnego męskiego), odbędą się w czasie od 24 kwietnia do 2 maja, każdocześnie tylko od godz. 11—12. Przy wpisie należy przedłożyć: świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne (z półrocza), zaświadczenie szczepienia ospy, zaświadczenie zamieszkania w rejonie katowickim, wystawione przez urzędy prowadzące ewidencję zamieszkania oraz złożyć taksę egzaminacyjną w wysokości 10 zł.

— **ZAMIAST** ofiarowanego wieńca na trumnę ś. p. aptekarza Seweryna Płucińskiego złożył Ogólny Związek Aptekarzy Województwa Śląskiego Okrąg P. P. T. F. w Katowicach 30 zł. do użytku „Caritas'u“, oraz p. aptekarz M. Soliński 15 zł. Szlachetnym ofiarodawcom składa K. O. „Caritas“ tą drogą jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

— **WPISY DO GIMNAZJUM W LUBLIŃCU.** Dyrekcja ogłasza, że wpisy do kl. I, II i III tut. gimnazjum, już się rozpoczęły i trwać będą do końca kwietnia br. Zgłoszenia chłopców i dziewcząt przyjmowane są w kancelarji Dyrekcji w godzinach urzędowych pomiędzy godz. 10 i 13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **ZDEMASKOWANIE AMATORA KONI.** Niej. Walenty Bukowski z Tarn. Gór kupił w dniu 12 bm. konia, poczem chcąc ubity targ oblać czystą, wszedł do restauracji Bobra w Szarleju, zaś konia zostawił bez dozoru na podwórzu restauracji. Jakżesz był jednak B. zdziwiony, gdy opuściwszy lokal spostrzegł brak swego wierzchowca. Policja w chwilę później zdołała koniokrada przytrzymać w osobie niej. P. A. z Szarleja — W. Piekar. Konia oddano poszkodowanemu. (Zo.)

— **KONTROLA U RADJOSŁUCHACZY.** W tych dniach władze przeprowadziły w Szarleju — W. Piekarach ścisłą kontrolę u radjosłuchaczy. Okazało się, że wiele osób oddawna nie posiadających aparatów radjowych zapomniało usunąć anten i uziemień. Wskutek tego zostały one odpowiednio ukarane. Zdołano również nakryć kilka radjo-pajęczarzy. (Zo.)

— **WYDANIE BEZPŁATNEGO WĘGLA.** We wtorek wydawany będzie bezpłatnie węgiel w hucie „Laury“ i to około 500 ton. Na **1004 rodzin** biednych bezrobotnych, uwzględniono narazie najpotrzebniejsze rodziny w liczbie **265 rodzin.** (sm)

— **ZUCHWAŁE KRADZIEŻE RYB W BEŁKU.** W nocy z 12—13 bm. spuścili niewyśledzeni dotychczas sprawcy wodę w stawie rolnika **Augustyna Hajma** w Bełku pow. Rybnik i skradli **70 karpi.** Najprawdopodobniej ci sami złodzieje ukradli w nocy z 11 — 12 bm. z stawu **Alojzego Tyca** w Bełku 300 karpi i linków. Jak wykazały dochodzenia sprawcy odnosili ryby w koszu do wozu stojącego na szosie, poczem odjechali w kierunku Pałowic i Szczejkowic. (r)

— **WŁAMANIE DO MIESZKANIA SZTYGARA.** W sobotę włamał się nieznany sprawca do mieszkania sztygara **Jana Roszyka** w Chwałowicach, gdzie otworzywszy wytrychem drzwi, skradł garderobę i bieliznę, wartości 200 zł. Podejrzany o dokonanie kradzieży jest pewien osobnik, który w krytycznym dniu był widziany w godzinach rannych w domu poszkodowanego. (r)

Kronika Zagłębiowska

— **POGADANKA NAUKOWA.** 2 bm. o godz. 11 rano w Szkole Zdrowia w Sosnowcu dr. Molicki wygłosi pogadankę na temat: „Jak ustrzec się przed zakupem złych artykułów żywnościowych“ oraz „Znaczenie dobrych artykułów żywności dla zdrowia“.

— **NAGRODZENI ZA CZYSTOŚĆ DOZORCY DOMOWI W SOSNOWCU.** Rzadki objaw, jaką jest czystość wśród licznych naszych domowych dozorców, został przez magistrat specjalnie wyróżniony. Dozorcy, którzy z powierzonych im pod opiekę posesjach. wykazali najwięcej staranności i dbałości o czystość, otrzymali po 15 złotych tytułem nagrody. Nagrodę przyznano następującym dozorcom: Rzepka Agnieszka (Warszawska 6), Chudzik Stefanja (Orla 10a), Kowalik Franciszka (Orla 11), Prónowski Wincenty (Mościckiego 19) i Syska Władysław (Wawel 4). Wręczył nagrody wiceprezydent Almstaedt.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W kamieniołomach „Brynica“ w Czeladzi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 54-letni Budkowski Stanisław, mieszkaniec Milowic, Szosowa 3. Wskutek obsunięcia się warstwy kamieni, nieszczęśliwy doznał złamania ręki.

Ze Stowarzyszeń

• **Z ŻYCIA OGRODNICTWA DZIAŁKOWEGO NA TERENIE MIASTA CHORZÓW.**

W ostatnią niedzielę odbyło się walne zebranie obwodu chorzowskiego ogródków działkowych, celem wytyczenia sobie dalszego programu pracy na najbliższy okres letni i wybrania nowego zarządu.

W zebraniu, którem kierował dotychczasowy prezes obwodu p. naczelnik Rymer Jan, brali z ramienia zarządu okręgowego związku udział prezes p. mgr. dr. J. Wł. Bartl i wiceprezes Nowak Antoni, oraz delegaci 12 towarz. należących do obwodu. Po wysłuchaniu aktualnych referatów przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Nowak Antoni, jako prezes, długoletni działacz na tem polu, — dalej pp. Knopik Hieronim, Jośko Gerhard, Müller Józef i Pietrek Franciszek.

Skarb Janinki

W pewnej ubogiej wiosce mieszkała biedna dziewczynka imieniem Janinka. Biedactwo służyło u starej kobiety i chociaż miała zaledwie 8 lat musiała ciężko pracować na kawałek chleba.

Ale pewnego dnia stara kobieta umarła i Janinka nie miała zupełnie gdzie się podziać, bo spadkobiercy zmarłej wyrzucili ją poprostu za drzwi.

Z płaczem poszła biedna dziewczynka w świat.

Szła długo, długo, aż wkońcu zmęczona usiadła pod drzewem przydrożnem... Była głodna i zziębnięta, siły ją opuściły...

Nagle stanęła przed nią jakaś prześliczna pani i spytała:

— Czego płaczesz, moje dziecko?

— Jestem sierotą i nie mam dachu nad głową, płaczę, bo jest mi zimno i głodno! — odpowiedziała Janinka.

— Masz tutaj ciepły płaszcz, kawałek chleba i pieniądz! — rzekła piękna Pani, dając dziewczynce te trzy dary.

Zanim Janinka zdołała podziękować, Pani znikła.

Dziewczynka okryła się ciepłym płaszczem, schowała monetę do kieszeni i już miała zamiar zjeść chleb, kiedy nagle stanął przed nią żebrak-staruszek.

— Na litość Boską! — wyszeptał. — Daj mi kawałek chleba, bo umieram z głodu...

Dobra dziewczynka oddała mu cały chleb i poszła głodna dalej.

Patrzy, a tu na drodze stoi dziecko w łachmanach, drżąc z zimna.

Nie namyślając się długo, Janinka podarowała mu swój ciepły płaszczyk i udała się w dalszą drogę.

Pod wieczór napotkała młodą kobietę z dzieciątkiem na ręku. Kobieta była blada i mizerna, a łzy spływały po jej wynędzniałych licach.

— Co się pani stało? — zapytała Janinka.

— Dzieciątko moje jest głodne, a nie mam za co kupić mu mleka! — odrzekła nieznajoma, a nasza dobra sierotka ofiarowała jej natychmiast swój jedyny skarb — złotą monetę.

Wtenczas zrobiło się nagle dziwnie jasno i na drodze stanęła przed zdumioną dziewczynką piękna Wróżka, która powiedziała:

— To ja dałam ci dzisiaj te trzy rzeczy! Przekonałam się, że masz dobre i szlachetne serduszko! W nagrodę ofiaruję ci kufer pełen złota.

I odtąd Janinka była bogata i szczęśliwa. Kupiła sobie piękną chatkę i zawsze dawała jałmużnę ubogim.

Witaj

Ciepły wietrzyk wieje
I puka w okienko,
Słoneczko jaśnieje...
Witaj nam wiosenko!...
Już na drzewach pączki
leci ptak z piosenką;
Dzieci klaszczą w rączki:
— Witaj nam wiosenko!...

Pisanki na Wielkanoc

Zbliżają się moje dzieci kochane Święta Wielkanocne. Każde z was zapewne chciałoby mieć pisankę, zrobioną własnoręcznie przez siebie, ale nie każde z was umie ją zrobić. Nauczę was tego, jest to takie łatwe i proste. Trzeba mieć do tego tylko dwie rzeczy, trochę wosku i farby do jajek, acha, no i naturalnie o samych jajkach trzeba także pamiętać.

Najprzód jajeczka należy czysto wymyć i obetrzeć do sucha czystą ściereczką, lub gałgankiem. Następnie rozpuszczamy trochę wosku, maczamy w nim cienki patyczek, lub pendzelek i rysujemy wzór na jajku. Poczekamy chwileczkę, aż wosk stwardnieje i zupełnie wyschnie i wrzucamy jajko do przygotowanej już wcześniej gorącej farby. Po kilku minutach jajko wyjmujemy z farby i znowuż czekamy, aż farba na niem wyschnie, potem wycieramy wosk i już pisanka gotowa, ponieważ w tych miejscach, gdzie był położony wosk, farba nie chwyci, czyli, że cały wzór uwidoczni się. Jeżeli będziecie miały już większą wprawę, to możecie robić pisanki w paru kolorach.

Dobry Lord

Lord był to duży pies podwórzowy. Miał on białą sierść i dużą czarną łatę między oczami, dlatego wyglądał bardzo groźnie, ale w gruncie rzeczy było to bardzo dobre i łagodne zwierzę.

Jego pan lubił go bardzo i zawsze mówił do niego:

— Dobry z ciebie piesek!

Kiedy Lord to usłyszał, cieszył się z tego bardzo i radośnie skakał na swego pana.

Lord był dobry dla każdego, ale poza swoim panem najwięcej lubił poczciwego stróża, który pilnował domu i zabudowań.

Pewnego dnia przyszedł do pieska w odwiedziny jego młody pan i przyprowadził pod rękę śliczną, młodą kobietę, mówiąc:

— To jest twoja nowa pani, Lordzie, musisz ją tak samo kochać, jak mnie i pilnować jej dobrze. Daj łapę, przyjacielu.

Lord nie był zachwycony, ponieważ na rękach swojej nowej pani zobaczył małego ratlerka, który był tak mały, że można go było schować do damskiej mufeczki.

Ratlerek był bardzo złośliwie usposobiony.

— Hau! Hau! — zaszczekał do Lorda, — masz za dużą głowę i za krótki pysk, jesteś bardzo brzydki. Ja na wystawie psiej dostałem pierwszą nagrodę i nazywam się Fifi.

Lord zawarczał złowrogo, ale jego pan uspokoił psa, mówiąc:

— Fifi należy także do naszej małej rodziny, nie rób jej nic złego.

Pani była oburzona na Lorda.

— Mówiłeś, że to takie łagodne stworzenie! — rzekła z wyrzutem, tuląc Fifi do siebie.

Lord, jak zaznaczyłam wyżej, był to pies podwórzowy i nie wolno mu było wchodzić do domu, ale dziś patrzył tęsknym wzrokiem za oddalającym się panem.

— Nie, nie piesku, musisz tutaj zostać i pilnować dobytku! — powiedział do niego jego pan łagodnie.

Lord pozostał, ale był naprawdę bardzo zazdrosny o małą Fifi. Tej nocy był dosyć silny przymrozek i nasz piesek źle spał w swojej budzie. Nazajutrz rano kucharka na pocieszenie przyniosła mu kawał smakowitej kości. Właśnie Lord zabierał się do jedzenia, kiedy z domu wybiegła Fifi.

— Hau! Hau! — zaszczekała, — jakiś ty brzydki, masz taką dużą głowę i taki mały, krótki nos!... Nie cierpię ciebie, ale chętnie zjadłabym tę kostkę.

Lord był tak zdumiony bezczelnością małego ratlerka, że nie zareagował, kiedy Fifi porwała kość, wybiegła z nią na drogę i natychmiast pogoniła dalej na zmarzniętą rzekę. Ale lód był jeszcze za cienki i załamał się pod nią, biedactwo wpadło w zimną wodę i nie mogło się z niej wydostać na brzeg.

Lord nie mógł jej przyjść z pomocą, bo był uwiązany na łańcuch, ale zaczął głośno szczekać, usłyszał jego wołanie stróż i pospieszył do psa.

— Nie rozumiem, czego ty chcesz odemnie, ale spuszczę ciebie z łańcucha.

Lord natychmiast zaprowadził stróża do Fifi i dobry człowiek wyciągnął ratlerkę z wody.

Od tego dnia pani polubiła bardzo Lorda, a Fifi zawarła z nim dozgonną przyjaźń, wszyscy się przekonali, że chociaż Lord był brzydki, ale był bardzo dobry i szlachetny.

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNOSZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1. I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO